Nr. 186 (z dod. por.). Dnia 7 lipca. Sobota. Dnia 25 czerwca (7 lipca) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście odprawione będzie w dniu jutrzejszym całodzienne nabożeństwo odpustowe, oraz dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa, konkludującego tygodniowy odpust z powodu uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny.

— Jutro odprawione zostaną całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i nieszporami w kościołach:

św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej ku czci Opatrzności Boskiej, gdzie odbędzie się także zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa;

św. Antoniego (po-reformackim) z powodu pamiątki poświęcenia kościoła—i

N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św. Józefa Kalasantego.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z telegramów widać, że opinja publiczna Europy zajmuje się obecnie nader żywo rozbiorem kwestji, czy podróż petersburska cesarza Wilhelma II-go wpłynie na przyszły ustrój stosunku Niemiec do Austrji i Włoch, czy nie przyjdzie ostatecznie do podziału półwyspu bałkańskiego na dwie sfery wpływu politycznego, przyczem Bułgarja wróciłaby pod opiekuńcze skrzydło Rosji, czy ks. Bismark nie powróci do tradycji związku trójcesarskiego, który po r. 1870-ym wydał mu się najpraktyczniejszą kombinacją polityczną?

Oto szereg pytań, naszem zdaniem, bardzo wyskakujących po za ramy sytuacji politycznej. Że pokój pożądanym jest dla każdego ministra, kierującego losami państwa, to rzecz pewna, jak i to, że każdą kwestję sporną woli on załatwić w drodze kompromisu, niż wojny, jeżeli kompromis nie nadweręża interesu i godności państwa. Bardzo być może, że jesteśmy w przededniu jednego z takich kompromisów. Leży to w naturze położenia, jakie wywiązało się ze zmiany tronu w Niemczech. Nie przesądzając przyszłości, nie można zaprzeczyć, że nastrój chwili jest pokojowym.

Kompromis może odnosić się tylko do tej sfery interesów, które pogodzić się dadzą. Jeżeli są gdziekolwiek kontrasty zasadniczo nielicujące ze sobą, to pozostaną one nietkniętemi do czasu przyszłych ewolucyj; niepodobna wszelako zaprzeczyć, że w zakresie kwestji bałkańskiej ugoda zadawalniająca Rosję jest możliwą i gdyby trudności położenia europejskiego zależały tylko od losów sprawy bułgarskiej to mogłaby nie troszczyć się dalej Europa o swoje. W ostatniej swej wielkiej mowie delegacyjnej hr. Kalnoky rozwinął tę myśl obszerniej, a nikt mu dotąd nie zaprzeczył, że Europa, oprócz bułgarskiej, zna inne kwestje, wiszące nad horyzontem, które położeniu odbierają charakter prawidłowy. Byłoby przesadnym optymizmem przypuszczać, że podróż cesarza Wilhelma wszystkie kwestje rozwiąże. Że o to weale nie chodzi, stwierdza już sam fakt wyjazdu księcia Bismarka do Friedrichsruhe.

W tym duchu witają w całej mniej więcej Europie podróż cesarza Wilhelma, który uważał—jak widzimy—za swój obowiązek towarzyski, instalując się na tronie, złożyć przedewszystkiem wizyty wszystkim kolejno sąsiadom.

W d. 2-im b. m. irlandzki sekretarz stanu, Balfour, przedstawił izbie gmin pierwszy z zapowiadanych oddawna bilów, mających na celu podniesienie stanu ekonomicznego i materjalnego Irlandji. Pierwszy ów bil dotyczy drenażu łożysk rzek Shannon i Barrow. Połowę kosztów tego wielkiego dzieła meljoracyjnego, wynoszących 600,000 funtów sterlingów, przyjmuje na siebie skarb angielski, resztę Irlandja. Nastąpić mają bile, dotyczące rozwoju rybołówstwa, nowych związków kolejowych, budowy portów itp. Irlandczycy patrzą na „dobrodziejstwa" rządu torysów obojętnie, mają oni przedewszystkiem na sercu swoją kwestję rolną, od której rozwiązania czynią zależnym kierunek dalszy swoich uczuć i metod politycznych.

Przypominają sobie zapewne czytelnicy, że w roku ubiegłym *Times* zamieścił szereg sensacyjnych artykułów p. t.: „Parnelizm i zbrodnia", w których usiłowano dowieść, że Parnell i jego towarzysze, a zwłaszcza były sekretarz ligi Hugh O'Donnell, moralnie uczestniczyli w morderstwie, którego ofiarą w dublińskim parku „Feniks" padli Cavendish i Burke. Wiedzieli oni według *Timesa* o projekcie, ukryli morderców w biurze ligi i dostarczyli im środków ucieczki. Wówczas O'Donnel wytoczył proces *Timesowi*, który zakończył się wczoraj przed

„PAN WOŁODYJOWSKI"

Henryka Sienkiewicza.

II.

Treścią trzeciej powieści historycznej Sienkiewicza jest romans, raczej trzy romanse. Kocha się mały pułkownik, marzy Ketling o szczęściu w objęciach miłości, płonie niepohamowaną namiętnością dziki syn tatarski.

Możnaby sądzić, że głównym bohaterem romansu będzie Wołodyjowski. Uprawniałby do tego tytuł dzieła. Pułkownik kocha się rzeczywiście, ale po swojemu.

Umarła mu Anusia Borzobohata, przeto postanowił dokończyć burzliwego żywota w murach klasztornych. Aż oto, zaledwo go Zagłoba wydobył z pod opieki kamedułów, jużci rozgorzał nowym afektem do Krzysi Drohojowskiej.

Krzysię zabiera mu Ketling, więc obraca się po żołniersku na obcasie i zaręcza się z Basią.

Zbytnim byłby optymistą, ktoby twierdził, że nie ma u nas takich „wichrowatych" natur, kochających się nie w pewnej kobiecie, lecz w każdym ładnym buziaczku w ogóle. Wielkich namiętności u nas bardzo mało. Sangwiniczny temperament polski pociesza się nadzwyczaj szybko po zawodzie miłosnym. Miłość w rodzaju płomienia, który ogarnia Romea szekspirowskiego, należy u nas do bardzo rzadkich wyjątków. Nie wynika jednak z tego wcale, abyśmy byli złymi mężami. „Wichrowaci" kochankowie przywykają najłatwiej do jarzma małżeńskiego, bo przywiązują się do każdej kobiety, byle nie była nieznośną.

Charakter Wołodyjowskiego, nawskroś prawdziwy, jest przedstawicielem naszych przeciętnych „podwikarzów", skorych zawsze, nawet po ślubie, do **zalotów, zwłaszcza po kieliszku dobrego wina.** Ale i taki bałamut nie może w powieści zaręczać się z drugą dziewczyną bezpośrednio po wielkiej boleści.

— Bo gdybym już był żonaty i gdyby mnie Pan Bóg chłopczyka jednego dał, albo dziewczynę, a potem zabrał, tobym też ich tak może nie żałował, jakom ciebie żałował—mówi Wołodyjowski do panny Drohojowskiej, a zaraz potem oświadcza się Basi Jeziorkowskiej i wracając z nią do izby, woła:

— To jest moja pociecha, moje kochanie, mój skarb najwyższy.

Taki nagły przewrot psychologiczny, zdarzający się niezawodnie niejednokrotnie w życiu, w dziele sztuki jest wadą techniczną. Artysta musi najdrobiejszą rzecz uzasadnić, czego rzeczywistość nie czyni. Mała to bezwątpienia niedokładność w kompozycji, a mimo to psuje zakończenie pierwszego tomu.

Wołodyjowski, aczkolwiek jego zbyt ostro zaznaczona wichrowatość razi w powieści, jest typem prawdziwym, wziętym z życia, z czego jednak nie wynika, aby mógł być bohaterem utworu, którego treść główną stanowi miłość. Wyborny z niego materjał na męża, na pantoflarza, wszakże kochankiem nie jest on, jeno w tomie pierwszym Ketling, a w drugim Azja Mellechowicz.

Wiele staranności włożył Sienkiewicz w rysunek szkockiego szlachcica, który wygląda między polakami, jak „królewicz wśród swoich dworzan". Jest w „Panu Wołodyjowskim" jedna scena, która uwypukla doskonale całą głębię i szlachetność uczuć tego wojownika, wykarmionego pieśniami trubadurów Zachodu.

Panny Jeziorkowska i Drohojowska proszą go, aby im opowiedział, co mniema o kochaniu, a on, podniósłszy oczy nieco w górę, zamyślił się, następnie zaś począł mówić, jakoby do siebie:

— Kochanie, to niedola ciężka, bo przez nie człek wolny niewolnikiem się staje. Równie, jak ptak, **z łuku ustrzelon, spada pod nogi myśliwca, tak i** człek, miłością porażon, nie ma już mocy odlecieć od nóg kochanych...

Kochanie, to kalectwo, bo człek, jak ślepy, świata za swojem kochaniem nie widzi.

...Kochanie, to smutek, bo kiedyż więcej łez płynie, kiedyż więcej wzdychań boki wydają? Kto pokocha, temu już nie w głowie ni stroje, ni łowy; siedzieć on gotów, kolana własne dłońmi objąwszy, tak tęskniąc rzewliwie, jak ów, który kogoś bliskiego postradał.

...Kochanie, to choroba, gdyż w niem, jak w chorobie, twarz bieleje, oczy wpadają, ręce się trzęsą i palce chudną, a człowiek o śmierci rozmyśla, albo w obłąkaniu ze zjeżoną głową chodzi, z miesiącem gada, rad miłe imię na piasku pisze, a gdy mu je wiatr zwieje, tedy powiada: nieszczęście!... i szlochać gotów.

Stary Zagłoba, który był przy tej rozmowie obecnym, ziewnął w tem miejscu głośno i rzekł:

— Każcie z takiego kochania psom buty uszyć.

— A jednak—mówił Ketling dalej—jeśli miłować ciężko, to nie miłować jeszcze ciężej, bo kogóż bez kochania nasyci rozkosz, sława, bogactwa, wonności lub klejnoty?... Kto kochanej nie powie: wolę cię, niźli królestwo, niźli sceptr, niźli zdrowie i długi wiek. A ponieważ każdy chętnieby oddał życie za kochanie, tedy kochanie więcej jest warte od życia.

Tu odezwał się znów Zagłoba.

— Póty kot miauczy — prawił — póki sperki nie zje, a potem się obliże.

W tych kilku słowach przejawia się różnica między zapatrywaniami takich Zagłobów, a takich Ketlingów.

Z każdego słowa i czynu szlachcica szkockiego występuje rycerz nietylko z zawodu, ale z przekonań i uczuć. Ketling wygląda rzeczywiście obok towarzyszów swoich, jak „królewicz między dworzany". Jego romans z Krzysią przypomina poezję wieków średnich. Unosi się nad nim woń pieśni trubadurów i truwerów. Scenę w kościele zaliczyć należy do **najlepszych obrazków rodzajowych Sienkiewicza.**

najwyższym sędzią lordem Coleridge. O'Donnel żądał indemnizacji w wysokości 50,000 funtów; bronił go jeden tylko adwokat, podczas gdy *Times* posadził na ławie obrończej najznakomitszych prawników Anglji, jakoto: sir Ryszarda, Webstera, sir Henryka James'a, Lumleya, Smitha, W. Grahama i Gwynne James'a. Przesłuchano około 150 świadków. Sąd przysięgłych usprawiedliwił twierdzenia organu *city*.

Br. Z.

Przed zjazdem lekarzy i przyrodników.

(Korespondencja własna *Kurj. warsz.*)

Lwów, 4-go lipca.

W imieniu komitetu gospodarczego wystosował prezydent m. Lwowa, p. Mochnacki, odezwę do mieszkańców, aby dołożyli wszelkich starań dla należytego przyjęcia gości, iżby ci nie uczuli się wśród lwowian obcymi.

Odezwa, wydana w d. 26 ym z. m., jest nader serdeczną, zachęca mieszkańców do wzajemnej pomocy i godnego odpowiedzenia zadaniu.

Komitet otrzymał już odpowiedź, iż wszyscy goście, przybywający na zjazd do Lwowa, otrzymują bezpłatne pomieszczenie na 5—7 dni.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu gospodarczego przyjęto ofertę fotografów Błachowskiego i Trzemeskiego, którzy podjęli się wykonania fotografji pamiątkowej uczestników zjazdu.

Oryginalne *tableau* ofiaruje zjazd do muzeum Ossolińskich, a kopje z niego, w zmniejszonym formacie, będą mogli uczestnicy zjazdu nabyć po 5 złr.

Dr. Merunowicz, który umyślnie udał się do Warszawy w celach zjazdu i wystawy we Lwowie, nabył dla ostatniej liczne okazy z byłej wystawy hygienicznej. Dr. Żuliński zakomunikował, iż na zjazd przybędą wszyscy okręgowi inspektorowie szkolni. Komitet wycieczek uorganizował się w sposób następujący: prof. dr. Czyżewicz zajmie się wycieczką do Iwonicza, dr. Dunikowski do Bubniszcza, prof. Weigel do Czernohory, a prof. Łomnicki do Podhorzec.

Prócz licznych prac, zakomunikowanych do czytania na zjeździe, przybyły w ostatnich czasach: dra Marsa „O zboczeniach miednicy", dra Arnstejna z Kutna „O leczeniu dzieci" i dra Misiewicza, właściciela lecznicy w Łodzi, „Ner wice zwrotne organów moczowych u mężczyzny i kobiety".

Posiedzenia komitetów zjazdu odbywają się regularnie 2 razy tygodniowo, w poniedziałki i piątki.

—s—

Dla urzędników kolejowych.

Zatwierdzone ostatecznie w dniu 12-ym czerwca r. b. nowe przepisy o kasach emerytalnych oraz pożyczkowo-wkładowych na kolejach rozstrzygają kwestję zapewnienia bytu pracowników tych instytucyj.

Ważnem jest przedewszystkiem, iż zarządy kolejowe mają nietylko prawo, lecz, że są obowiązane otwierać wzmiankowane kasy, co uczyni, iż emerytura stanie się udziałem wszystkich pracowników kolejowych.

Nowe rozporządzenie główny też nacisk robi na emeryturę, jako najodpowiedniejszy sposób zapewnienia przyszłości każdego pracownika, pozostawiając możność otwierania niezależnie kas pożyczkowo-wkładowych, celem dania sposobności zaoszczędzenia uczestnikom pewnego kapitału. Same kasy pożyczkowo-wkładowe mogą być otwierane w tych tylko wyjątkowych wypadkach, jeżeli władze, którym projekta wzmiankowanych instytucyj winny być uprzednio przedstawiane, uznają, że warunki miejscowe czynią otwarcie kasy emerytalnej niemożebnem lub że system pożyczkowo-wkładowy jest w danym razie dla uczestników korzystniejszym. Też same władze—a są niemi ministerjum komunikacyj oraz komitet ministrów—mogą i mają prawo projekt otwarcia wyłącznie kasy pożyczkowej odrzucić, a natomiast wydać polecenie, aby otworzono kasę emerytalną.

Wszystkie kasy, tak emerytalne, jak i pożyczkowo-wkładowe, będą miały jedną wspólną ustawę, której szczegóły zamieściły urzędowe publikacje. Jeżeli istniejące już przy niektórych kolejach tego rodzaju instytucje oddalają się od urzędowego typu, w takim razie muszą być zwinięte, a na ich miejsce powstaną nowe, posiadające wymaganą ustawę.

Nowe przepisy przewidują również, że kolej, posiadająca już jedną ze wspomnianych instytucyj, może przejść kiedyś na własność skarbu; wtedy, według brzmienia przepisów, instytucja, czy to emerytalna, czy pożyczkowa, nie przestaje funkcjonować i zapewnia uczestnikom wszelkie dawniejsze przywileje. Jeżeli wreszcie rząd uzna, iż dla jakichkolwiekbądź powodów utrzymanie wzmiankowanych instytucyj stanie się niemożebnem, tedy interesa ich zostaną zlikwidowane, należności zwrócone, a uczestnicy podciągnięci zostaną pod ogólne przepisy o pracujących na kolejach skarbowych.

Dalej przewidziany jest nareszcie wypadek, iż kiedyś rząd może uznać za stosowne utworzyć jedną wspólną kasę emerytalną dla wszystkich kolei w państwie, a wtedy musiałoby przyjść do likwidacji oddzielnych instytucyj. W wypadku takim fundusze poszczególnych kas przelane zostaną do kasy nowej wspólnej instytucji, przyczem jednak prawa każdego uczestnika zostaną zachowane bez zmiany — równie o zakresie emerytury, jak i zaoszczędzonych w kasie pożyczkowo-wkładowej funduszów.

W końcu uwzględnione zostały prawa tych wszystkich osób, które skutkiem nieszczęśliwego wypadku na służbie mogą się znaleźć w niemożności dalszego pełnienia swych obowiązków. W uzupełnieniu mianowicie istniejących przepisów (Zbiór praw t. X., cz. 1) postanowiono:

„Wynagrodzenie, przeznaczone z funduszów Towarzystwa drogi żelaznej dla osoby, która dotknięta została kalectwem, wydaje się włącznie z sumą, do której osoba wzmiankowana ma prawo, jako uczestnik kasy emerytalnej lub pożyczkowo-wkładowej."

Widzimy zatem, iż przyznanie emerytury z powodu kalectwa, nabytego skutkiem wypadku na służbie, nie wyklucza prawa urzędnika kolejowego do wynagrodzenia ze strony kolei za odniesione kalectwo.

Nadmienić jeszcze wypada, iż kasy dwóch będących w mowie kategoryj mogą otwierać pojedyncze towarzystwa kolejowe lub kilka towarzystw jedną kasę ogólną.

Co się tyczy obydwóch ustaw, które, jak wzmiankowaliśmy, zamieszczone zostały w publikacjach rządowych, nie różnią się one zbytecznie od ogólnego typu. W obydwóch za zasadę przyjęto: przymusowe strącania lub składki w wysokości 6% pensji miesięcznej i w ogóle dochodów, 10% od nagród i trzymiesięczne nadwyżki przy podnoszeniu normy pensyj.

W ten sposób rozwiązana została kwestja zapewnienia bytu pracownikom kolejowym.

K. W.

O miłości.

Nowym figlem niezawsze w ostatnich czasach pomysłowego *Figara* są t. zw. kwestje, zadawane do rozwiązania szerokim kołom jego czytelników.

Ostatnia brzmiała: „Która, według kobiet, książka najwymowniej i najsubtelniej traktuje o miłości?..."

Odpowiedzi posypały się... setkami!

No, i zgadnijcie, co obwieścił światu ten plebiscyt niewieści?

Najwięcej głosów padło za „Naśladowaniem Chrystusa".

Ale, jak przystało na głosowanie kobiece, z „urny wyborczej" wyszło też wiele tytułów, mających za sobą liczne koła zwolenniczek.

Z wielką troskliwością wyrzeźbił autor Ketlinga, który mu widocznie do serca przypadł. Postać szkota może stanąć, jako charakter artystyczny obok Bogusza Radziwiłła z „Potopu", bez obawy stracenia przy porównaniu na wartości.

Jednakże — dlaczego ten przybysz taki inny od naszych wojowników, dlaczego przewyższa ich tak bardzo dystynkcją, głębią uczucia i szlachetnością każdego ruchu? Rycerstwo polskie, to bitne tylko żołdactwo, a ten cudzoziemiec jest rycerzem aż do szpiku.

To samo pytanie trzeba powtórzyć przy drugim kochanku powieści, przy Azji Mellechowiczu. Ten dziki, nieokrzesany syn tatarski wybiega myślą tak daleko i wysoko, że się pan Bogusz „aż za głowę porwał". Śmiałe marzenia Azji zdumiały i przygniotły wysłańca hetmana tak bardzo, że mu się zdawało, jak gdyby „ściany tej izby, w której siedzieli, rozstąpiły się nagle i nowe, nieznane ukazały się jego oczom krainy. Przez długi czas słowa nie mógł wydobyć i tylko patrzał na młodego tatara".

Rzecz szczególna, jak mało rozumu posiada szlachta polska w oświetleniu Sienkiewicza. Nie ma wśród niej ani jednego męża z tęgą głową, z orlą myślą i dalekim wzrokiem. Biją się wszyscy wybornie, drwią sobie z niewygód i śmierci, każdy jest znakomitym żołnierzem, co najwyżej zdolnym oficerem kawalerji, ale żaden nie dosięga rzutkością i pomysłowością takiego choćby Mellechowicza. Najmędrszy z pomiędzy nich, Zagłoba, jest śmiesznym w końcu blagierem.

Rysunek Mellechowicza, w pierwszej połowie bez zarzutu, poświęcił autor w drugiej fabule romansu.

Wiadomo, że powieść bez ciekawej bajki nie zyskuje uznania szerszego koła czytelników, choćby była zkądinąd arcydziełem. Kobiety zaś, stanowiące przeważnie audytorjum beletrystów, przekładają romans nad wszystkie inne „intrygi". Przeto musi Mellechowicz marzyć o buławie jedynie dlatego, aby posiadł kiedyś Basię. Tylko miłość powoduje nim.

Taka psychologja podoba się niezawodnie niewiastom, lecz czy wytrzymuje krytykę? Ludzie niepospolitych ambicyj lubią kobiety, ale nie stawiają ich nigdy w ognisku swoich celów. Uczy historja, że dusze harde nie kładły się u stóp kobiet, głównie zaś nie posiadali znakomici wojownicy talentu na kochanków, o których Ketling mówi, że im ukochana droższa, „niźli sława, bogactwa, wonności, niźli zdrowie i sceptr". Sława chodzi rzadko w parze z miłością, jeśli pragnie tego połączenia, wtedy gaśnie. Żądza jej jest namiętnością potężną, całego pochłaniającą człowieka.

Kto, jak Mellechowicz, mówi:

— Albo ja się sławą pokryję, albo mnie ziemia, pokryje—ten nie rzuci nigdy losów swoich w objęcie kobiety. Może kochać, ale nie zapomni obok bogdanki o swoich ambicjach i marzeniach innych.

W tomie trzecim „Pana Wołodyjowskiego" wraca mały pułkownik na pierwszy plan. W Kamieńcu podolskim, otoczony całą armją padyszacha, jest nieustraszony żołnierz na miejscu właściwem, więc występuje plastycznie i rośnie do rozmiarów prawdziwego bohatera. Lepiej mu wśród wrzawy wojennej, aniżeli z gruchaniem miłosnem.

Po bohatersku giną mężowie Basi i Krzysi. Wylatują w powietrze, kiedy nie mogli zachować twierdzy dla kraju. Dali sobie słowo, że raczej umrą, aniżeli się poddadzą, i słowa tego dotrzymują, jak przystało na rycerzów.

Tak stało się rzeczywiście, jak wiemy z dziejów przeszłości. Ale zdarzenie prawdziwe uzasadnił autor w powieści zamało, zdążając szybko do końca, i dlatego nie przekonywa śmierć Wołodyjowskiego i Ketlinga czytelnika dostatecznie. Należało położyć większy nacisk na pojęcie honoru przez rycerzów owego czasu. Wszakże i to tylko drobna wada techniczna.

To samo mistrzowstwo, co w rysunku charakterów męskich, spotykamy i w postaciach niewieścich. Udała się Sienkiewiczowi Basia Jeziorkowska, w pierwszym tomie „zuchowata dziewucha", w dalszym ciągu dzielna żona żołnierska. Basia, jako panna, jest robotą majsterską, której się żaden beletrysta nie potrzebuje powstydzić. Postać tę wyrzeźbił autor z taką samą starannością, jak Ketlinga. Ale Basia, małżonka Wołodyjowskiego, zyskałaby może, gdyby się pozbyła naiwności dziewczęcej. Rwać się do wojny, a brać w niej czynny udział, to dwie bardzo ważne rzeczy.

Nieco za naiwnie ścina Basia głowy brodatych, wytrawnych opryszków. Tak sobie, od niechcenia, niby bawiąc się, jak gdyby to były makówki, nie strąca się czerepów starych żołnierzy. Jest to podobno mozolna i nieprzyjemna robota. Śmierć nie wygląda powabnie, o czem wiedzą najwaleczniejsi żołnierze.

Krzysia Drohojowska nie pozostawia nic do życzenia. Autor sięgnął do najskrytszych tajników jej rozmarzonego serca i wydobył je na wierzch, pokazując stopniowo.

Tylko Zagłoba postarzał się w „Panu Wołodyjowskim". Brak mu już konceptu i humoru.

Pominąwszy drobne usterki w pojedyńczych rysach, nie ustępuje charakterystyka w ostatniej powieści historycznej Sienkiewicza w niczem rysunkowi z dzieł poprzednich. Wszystkie postacie są prawdziwe nawet w szczegółach. Ketlinga i Basię należy postawić obok najlepszych tworów naszej beletrystyki.

Jak zwykle, wpótł Sienkiewicz bohaterów swoich i tym razem w ciekawą bajkę, trzymając uwagę czytelnika w naprężeniu od początku do końca.

„Pan Wołodyjowski" jest utworem niepospolitego talentu, jasną gwiazdą na tle szarej, zdawkowej beletrystyki naszych czasów.

Przy końcu tomu trzeciego napisał Sienkiewicz: „Na tem kończy się ten szereg książek, pisanych w ciągu kilku lat i w niemałym trudzie — dla pokrzepienia serc."

Historyczne powieści Sienkiewicza... pokrzepiły rzeczywiście mnóstwo serc, ogrzały dusze w chwilach ciężkich, co mu niegdyś będzie policzone za zasługę najwyższą, za zasługę obywatelską.

T. J. Choiński.

„*La Princesse de Clèves*" pani Lafayette, „Jocelyn" Lamartine'a, „Paweł i Wirginja", „*Lettres de mademoiselle de Lespinasse*", „*L'amour*" Michelet'a, „*Monsieur, Madame et Bébé*" Droza, „*L'éducation sentimentale*" Flaubert'a, „*Werther*", „*Chérie*" Goncourta, „*Manon Lescaut*" Prévoste'a, „Psalmy" Dawida i „Pieśń nad pieśniami" Salomona... oto najwdzięczniejsze kwiaty uczuć niewieścich.

Niezależnie od rezultatu „plebiscytu", najwięcej ciekawości budzą same... odpowiedzi korespondentek.

„Każdej kategorji kobiet—pisze trafnie Fly—podoba się inna powieść: naiwnym—„Daphnis i Cloe", zepsutym—„Don Juan", marzycielkom—„Paweł i Wirginja", namiętnym—„Nowa Heloiza", cnotliwym dziewicom—„Naśladowanie", szalonym—„Manon"...

„Powieścią— twierdzi Nieznajoma— najwymowniej miłość opiewającą będzie dla każdej kobiety ta, w której odnajdzie własne dzieje lub pragnienia."

„Księgi miłości—twierdzi Bezimienna—takiej, o jakiej marzy kobieta, nikt jeszcze nie napisał: powieściopisarz—bo nie potrafi, powieściopisarka—bo nie może i nie śmie; księga, najwymowniej mówiąca o miłości—to serce kobiety, a tego dotąd nikt nie wydrukował."

„Powieści, to jak pocałunki—pisze jeszcze inna—najlepsze są wczorajsze, te, których smak mamy jeszcze na ustach. Książka zaś, która najwymowniej mówi nam o miłości, jest... twarzą kochającego i ukochanego mężczyzny. Każda kobieta przynajmniej raz w życiu przerzuca kartki tej księgi—cudownej, gdy się jeszcze czytać nie umie; rozkosznej, gdy się już czyta płynnie..."

W ogóle subjektywizmu w tych wonnych liścikach nie brak!

Oto przykład.

„Zadrwiłeś chyba z nas, kochany *Figaro*, zadając swą kwestję! Wszak wiesz dobrze, iż dotąd książka taka nie ukazała się jeszcze, chyba, że weźmiemy za takie arcydzieło utwór, czytany w chwili, gdyśmy były ukochane. Ale wówczas wszystko w nas i naokoło nas mówiło nam wymownie o miłości. Dostaniesz bezwątpienia stosy odpowiedzi: wierzaj—moja streszcza je wszystkie."

I t. d.

Wreszcie, w stosie bilecików czytamy apoteozę „Naśladowania": w księdze 3-ej, rozdz. 5-ym tego przedziwnego utworu znajduje się najpiękniejsza ze wszystkich analiza miłości; któż ośmieli się twierdzić, że może być wznioślejszy przedmiot uczuć, oraz piękniejsze ich wyrażenie!

Jeżeli mamy wierzyć zapewnieniu dowcipnej pani (niewątpliwie) Fly, na świecie jest jeszcze najwięcej kobiet... cnotliwych. —*s*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według *Mosk. wied.*, Hiszpanja przedstawia nader korzystny rynek zbytu dla russkiej nafty. Według danych statystycznych, roczne zapotrzebowanie nafty w Hiszpanji dochodzi do 45 miljonów kilogramów, t. j. 2,745,000 pudów; nadto Hiszpanja nie posiada dwóch rodzajów ceł od nafty: dla narodów faworyzowanych i dla pozostałych, skutkiem tego nafta russka nie opłaca ani o kopiejkę większego cła od nafty amerykańskiej. Zupełnie inaczej rzecz się ma z okowitą russką, która ponosi o 2 franki 60 cent. więcej cła wchodowego od okowity niemieckiej. Dlatego wspomniany dziennik zwraca uwagę przemysłowców russkich na rzeczoną okoliczność, aby ją należycie wyzyskali.

= W tych dniach zaczęła obowiązywać taryfa specjalna na przewóz cementu w pełnych ładunkach ze stacyj: Łazy, Sosnowice, Granica i Dąbrowa kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz Dąbrowa kolei dąbrowskiej do stacyj: Samara i Orenburg kolei orenburskiej i do stacyj: Batraki, Batraki Przystań i Syzran kolei morszańsko-syzrańskiej przez Warszawę, Brześć, Wiazmę i Rjażsk.

= Towarzystwo kolei nadwiślańskiej ma odprzedać Towarzystwu kolei iwangrodzko dąbrowskiej na stacji Iwangród część ziemi, potrzebną do rozszerzenia tej stacji. Zatwierdzenie odprzedaży tej już nastąpiło.

= Tabor ruchomy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej powiększony ma być o 300 wagonów towarowych.

= Towarzystwo papierni „Soczewka" wypłaca akcjonarjuszom za rok ubiegły dywidendę po 40 rs. od akcji 500-rublowej, czyli 8 proc.

= Na ulicy Górczewskiej zaprowadzono oświetlenie gazowe i latarnie już są zapalane.

= Zarząd kanalizacji przedstawił kosztorysy i plany rozprowadzenia za pomocą rur wody ze stacji filtrów na Koszykach na ulice: Furmańską, Bugaj i Rybaki. Ze względu, iż ulice powyższe są ciasne i bardzo szczelnie zabudowane, że nadto egzystujące tam budowle wzniesione są na gruncie nasypowym, utworzonym ze śmieci i gruzów, niegdyś na te ulice wywożonych ze środka miasta, roboty około układania rur wymagają szczególnej staranności. Z tych powodów zarząd miejski wyjednywa decyzję władzy wyższej na wykonanie ich sposobem administracyjnym i zamierza powierzyć dostawę rur fabryce Szolce & Rephan i Rudzki & Comp. Kosztorys wydatków wynosi około 10,000 rubli.

= Z przyczyny, iż rada miejska dobroczynności publicznej zbyt późno komunikuje urzędom starszych zgromadzeń rzemieślniczych likwidacje kosztów kuracyjnych za leczenie w szpitalach tutejszych, urzędy te nie są częstokroć w możności płacić ryczałtem dość znacznych sum. Wskutek zatem starania urzędów starszych, władza municypalna odniosła się, gdzie należy, ażeby likwidacje za leczenie w szpitalach posyłane były do urzędów starszych co kwartał.

= W zeszłym roku szkolnym znajdowało się w Warszawie 209 zakładów naukowych rządowych i prywatnych (oprócz szkół technicznych i specjalnych), w których pobierało naukę 13,801 uczniów i studentów i 7895 uczennic, czyli razem 21,696 uczącej się młodzieży. W porównaniu z rokiem poprzednim, cyfra ta mniejszą jest o 630 uczniów i uczennic. Do 234-ch żydowskich szkół wyznaniowych (chederów) uczęszczało 5,181 dzieci.

= Kapitaliści francuscy, nabywszy znaczną część akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, zaczynają się nią żywo interesować. Wczoraj przybył do Warszawy jeden z członków rady zarządzającej, reprezentujący kapitały francuskie, w celu bliższego rozpatrzenia się w stosunkach kolei.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga bawiący w naszem mieście J. Ks. W. Książę Oldenburski wraz ze świtą swoją.

= Nowomianowany prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radca tajny Tołczanow, w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy.

= Ochmistrz Dworu, ordynat hr. Zamoyski, powrócił z Karlsbadu.

= Otrzymujemy dobrą wiadomość z Rzymu, iż artysta nasz, Henryk Siemiradzki, przyszedł zupełnie do zdrowia.

= **Z literatury.**

* Ostatni zeszyt czasopisma illustrowanego krakowskiego „*Świat*" podaje, między innemi, przy objaśniającym artykule znanego miłośnika starożytności krajowych, p. Mathiasa Bersohna, trzy ryciny pamiątkowe, z których jedna przedstawia kopję znajdującej się w Bolonji płaskorzeźby, przypominającej fakt z dziejów tamecznego uniwersytetu i z życia głośnego jego rektora, polaka, Jarosława Bogoryi Skotnitckiego (r. 1321), druga przedstawia pomnik ministra Tadeusza Matuszewicza, dłuta rzeźbiarza Leonarda Bilioschi, trzecia wreszcie pomnik jenerała Grabińskiego, wykonany przez rzymskiego artystę Chelli.

Oba te pomniki znajdują się pod arkadami bolońskiego „*Campo Santo*".

Podobizny tych pomników zdjęte zostały staraniem p. Bersohna podczas naukowej jego wycieczki do Bolonji.

= O Warszawie.

Czeski *Svetozor* rozpoczął druk „Obrazków z Warszawy", kreślonych przez E. Jelinka, korespondenta naszego z Pragi czeskiej oraz współpracownika.

Do tekstu dodane są bardzo ładne rysunki, w których liczbie znajdujemy: ogólny widok Warszawy z wieży kościoła ewangelickiego, pomnik Sobieskiego w Łazienkach i inne.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim piękny dramat Augiera i Sandeau „Jan de Thomeray", w Nowym operetka Zumpego „Farinelli".

* Z udziałem Żółkowskiego repertuar przyszłotygodniowy zapowiada na środę „Pana Jowjalskiego" Fredry.

* Jeżeli pogoda posłuży, teatr na wyspie w Łazienkach zajaśnieje jutro światłem kinkietów.

Na przedstawienie w uroczej tej miejscowości złożą się wyjątki z baletów: „Miłość i sztuka", „Indje", oraz „Wesele w Ojcowie".

* Panna Soffriti kończy w przyszłym tygodniu gościnę swoją na naszej scenie.

Ostatni występ śpiewaczki odbędzie się we wtorek w „Romeu i Julji" Gounoda.

* P. de Negri wyjechał już wczoraj do Turynu.

= Na orkiestrę.

Pieśń „Bogarodzico" ukazała się w przekładzie węgierskim.

Jakiś anonym ułożył do niej muzykę na orkiestrę.

Godziłoby się na jakim koncercie religijnym tę rzecz wykonać w Warszawie.

Utwór ten grano niedawno w Aradzie, podobno z wielkiem powodzeniem.

= Odwiedziny w pracowni.

JE. ks. arcybiskup Popiel, interesując się budową kościoła św. Aleksandra, zwiedził wczoraj pracownię artystyczną Jana Kryńskiego, gdzie oglądał figury, mające zdobić frontową stronę kościoła od strony południowej.

W tych dniach JE. ks. arcybiskup ma zwiedzić również pracownię rzeźbiarza Godeckiego, który znów pracuje nad wykonaniem figur kamiennych, przeznaczonych dla tego kościoła.

Zdobić one będą front świątyni od strony północnej.

= Wycieczka.

Grono amatorów muzyki urządza wycieczkę do Ciechocinka, celem wystąpienia z koncertem dla zakupienia organów do kościoła miejscowego.

W koncercie mają wziąć udział wszyscy amatorowie, znani z występów na koncertach, urządzanych w Tow. wioślarskiem.

= Dla Kraszewskiego.

Projekt pomnika Kraszewskiego uzyskał już aprobatę władzy.

W tych dniach artysta J. Kryński zacznie modelować go w glinie.

Rysunek ma się ukazać w jednem z pism ilustrowanych.

= Medaljony.

Bracia De Hellich zaczęli fabrykować na Pradze medaljony metalowe różnej wielkości, przedstawiające królów i znakomitych pisarzów polskich.

Medaljony te znajdują się w handlu po cenie od 10—50 kop. sztuka.

= Szwalnia.

Budowa szwalni przy ulicy Mostowej prowadzona jest energicznie pomimo braku funduszów, które już są wyczerpane.

Zużyto na budowę 300,000 sztuk cegły i wyciągnięto mury pod pierwsze piętro.

Inicjatorowie tej budowy żywią nadzieję, że publiczność warszawska, tak skora do ofiar, nie pozwoli na przerwanie zaczętych robót.

Brak do ukończenia budowy jeszcze 13,000 rs.

= Z Łazienek.

Roboty przy odnawianiu teatrzyku letniego na wyspie w parku łazienkowskim trwać będą jeszcze dwa tygodnie.

Oprócz restauracji wewnątrz, teatr będzie także gruntownie odnowiony na zewnątrz, a mianowicie ściany kurytarza, prowadzącego do amfiteatru, otrzymają świeży tynk, który następnie będzie pomalowany farbą olejną.

Dach nad kurytarzem, w kilku miejscach uszkodzony, będzie naprawiony, wszystkie zaś ornamentacje ścian frontowych wykonane będą z cementu.

Po ukończeniu tych robót nastąpi odnawianie na zewnątrz budynku, w którym się mieści teatrzyk w starej pomarańczarni.

= Wyścig pieszy.

Zwolennicy sportu pieszego nie przestają oddawać się forsownym ćwiczeniom.

W dniu wczorajszym pięciu zapaśników walczyło o palmę zwycięstwa na drodze od rogatki belwederskiej do Wilanowa.

W trudnym tym wyścigu zwyciężył p. Dł., urzędnik, któremu też pokonani wyprawili u celu podróży ucztę koleżeńską.

= Zegarki.

Oglądaliśmy niedawno oryginalny czasomierz.

Oprócz cyferblatu zwykłego, ma on drugi, dodatkowy, przy którym wskazówka, za pociśnięciem sprężyny, zatrzymuje się na godzinie 12-ej i następnie wykazuje przebieg czasu, który sprawdzić chcemy, np. jazdy dorożki.

Zegarek oddaje właścicielowi istotną usługę praktyczną.

= Bukiet do... Algieru.

Właściciel zakładu ogrodniczego, p. ***, w tych dniach otrzymał niezwykłe zamówienie.

Oto pani D., przebywająca w Algierze dla poratowania zdrowia, zażądała bukietu z kwiatów polnych.

„Tutejsze kwiaty—pisze pani D.—są wprawdzie wspaniałe, nie przypominają jednak niczem naszych skromnych, a tak wiele mówiących kwiateczków."

Ogrodnik polecenie wypełnił...

= Zielona róża.

Na wystawie jednego z tutejszych ogrodników

wystawiono na widok publiczny różę zieloną (*Rosa viridiflora*).

Pierwszy okaz takiej róży, wyhodowany w ogrodzie br. Kaczyńskich, oglądaliśmy przed kilku laty na wystawie ogrodniczej na placu Ujazdowskim.

Nowa róża przedstawia się niezbyt efektownie.

= Na różnicę kursu.

Wśród naszych aferzystów giełdowych rzadkie są wypadki wyciągnięcia wielkich zysków z fluktacyj kursu pieniędzy.

Do wyjątkowych więc szczęśliwców może się zaliczyć p. L., który, nigdy przedtem nie grając na giełdzie, postanowił przecież puścić się teraz na spekulację, w której zaangażował połowę swego majątku.

Wówczas, gdy marki były po kursie 168 rozpoczął grę na zniżkę pruskiej waluty.

Wczoraj p. L. zabastował i okazało się, że szczęście mu sprzyjało, czysty bowiem zysk wynosił 32,680 rs.

Szczęśliwiec pierwszy raz zabawiwszy się w spekulację giełdową, postanowił, że na tem poprzestanie i wszelkie pokusy na przyszłość potrafi odeprzeć.

= Wykopalisko.

Na Lesznie w podwórzu domu nr. 83, przy kopaniu ziemi pod fundamenta nowej oficyny, znaleziono 9 czaszek i mnóstwo kości ludzkich.

Kości odesłano do grabarni powązkowskiej.

= Kradzieże.

Przy ulicy Twardej pod nrem 5-ym, z mieszkania Lewka Birnholca, z otworzonej dobranym kluczem szafy, służąca, Ryfka Siedlecka, ukradła naszyjnik srebrny z kamieniami wartości 330 rs. i uciekła.

Przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 57-ym, z mieszkania Lai Brejman skradziono dwie pierzyny, 4 poduszki i garderobę, wartości ogólnej 100 rs.

Drzwi mieszkania nie zamykały się na klucz, lecz wyjmowała się tylko klamka, złodziej więc łatwo mógł otworzyć.

Przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 27-ym, handlującemu Rafaelowi Andersowi skradziono z podwórza dwie beczki lakieru wartości 120 rs.

Podejrzenie pada na stróża miejscowego i furmana, których aresztowano.

= Także pasja.

37-letni syn właścicielki hotelu Wołyńskiego na Nalewkach, Majer Frenkel, pokłócił się o coś z matką swoją.

Rozzłościwszy się na dobre, Majer palnął w pasji pięścią w szybę, skutkiem czego odłamem szkła zranił sobie lewą rękę.

Ranny leczy się w domu.

= Bójka.

W domu pod nrem 39-ym przy ulicy Śliskiej, 15-letni Talberg, w bójce z rówieśnikiem swoim Hakowskim, zranił go szewckim nożem w prawą rękę powyżej łokcia.

Ranny leczy się w domu, z awanturniczego zaś Falberga spisano protokuł, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

= Rozbiegany koń.

Wczoraj o godzinie 9-ej i pół wieczorem, koń, zaprzężony do wozu, stojącego na ulicy Wolowej na Pradze, przestraszywszy się czegoś, wyrwał się z rąk właściciela Buszyńskiego, rozbił wóz i z przednią jego częścią poniósł ku rogatkom ząbkowskim.

W drodze, oprócz lekkich pokaleczeń kilku osób, przewrócił Maurycego Gąsiorowskiego, który zranił się dość ciężko w głowę.

Rannego odesłano na kurację do szpitala, rozszalałego zaś konia udało się zatrzymać wicerewirowemu Gzycze.

= Przejechanie.

Wczoraj, o godzinie 2-ej po południu, w podwórzu domu pod nrem 16-tym na Nalewkach, powożący wozem roboczym nr. 1606 najechał na 4-letniego malca Nuhyma Rosenfelda i zranił go dość ciężko w nogę.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go b. m. w biurze powiatu sejneńskiego odbędzie się licytacja na restaurację domu, zajmowanego przez urząd powiatowy m. Sejny od 1,900 rs.

— D. 9-go b. m. w biurze powiatu kalwaryjskiego odbędzie się licytacja na odnowienie budynku, zajmowanego przez urząd powiatowy w m. Kalwarji od 1,100 rs.

— D. 9-go lipca r. b. w biurze powiatu miechowskiego odbędzie się licytacja na wybudowanie przy źródle studni, urządzenie do niej podjazdu, oraz mostu na drodze zawiercko-działoszyńskiej w m. Miechowie od rs. 1,406 kop. 28.

— D. 9-go lipca w głównej sali zarządu kolei nadwiślańskiej odbędzie się ogólne zebranie członków kasy zaliczkowo-wkładowej. Głównym przedmiotem obrad będą wnioski co do wprowadzenia pożyczek w rozmiarach pobieranej przez stowarzyszonych pensyj czteromiesięcznych.

ZE ŚWIATA.

× **Konkurs** na sztukę ludową ogłasza w Krakowie p. Walery Rzewuski, celem uczczenia pamięci Anczyca. Nagroda 225 złr. Sztuka ma być przynajmniej 3-aktowa. Sędziowie z nadesłanych wybiorą dwie najlepsze i oddadzą je pod sąd publiczności przez wystawienie na scenie krakowskiej. Publiczność wyda wyrok za pomocą kartek, wrzucanych do puszek. Termin nadsyłania rękopisów do księgarni Gebethnera w Krakowie oznaczono do d. 1-go stycznia r. 1889-go. Na sędziów zaproszeni są: Asnyk, Bałucki, Bliziński, Bełcikowski, Kleczkowski, Lubicz i Sarnecki.

× **Ze Lwowa** donoszą nam, że wybuchła tam zmowa czeladników piekarskich, którzy domagają się skrócenia godzin pracy i podwyższenia płacy. Władze przemysłowe zakrzątnęły się już około uchronienia miasta od braku chleba. Władze wojskowe zaofiarowały do pomocy piekarzy wojskowych.

× **Przyłapani.** Złoczyńcy, którzy niedawno śmiałej a znacznej dokonali kradzieży w sklepie jubilerskim Thomassa w Mnichowie, dostali się aż w Londynie w ręce sprawiedliwości. Poszukiwania, przeprowadzone w mieszkaniach złodziei (obaj są bogatymi posiadaczami domów), wydały nadspodziewany rezultat. Złota i klejnotów odnaleziono do tej pory wartości około 300,000 marek. Jeden z opryszków tylko 109 djamentów nosił zaszytych w ubraniu na sobie. Obaj posiadali depozyty w banku angielskim. Wykryto nadto, iż dotychczasowym łupem niezadowoleni, zamierzali dokonać w Niemczech około 12-tu większych kradzieży. Doniósł o tem władzy jeden z „dobrych przyjaciół" opryszków.

× **Przeciw szczotkom,** miotełkom i skrzydłom, używanym zwyczajnie po domach do ścierania kurzu, wystąpił w jednem z ostatnich swoich dzieł uczony przyrodnik francuski, Henryk de Parvilla. Twierdzi on, iż nietylko wyż wymienione sprzęty nie wypełniają swego przeznaczenia, przenoszą tylko bowiem z miejsca na miejsce kurz, zamiast go usuwać, ale nadto rozsadnikami są niebezpiecznemi epidemicznych zarazków. Uczony radzi używać do ścierania kurzu wilgotnych szmat.

× **Zawsze to samo.** Co ty, Marcinku, robisz w szkole? — Zawsze to samo: czekam aż nas na obiad rozpuszczą.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Gartier,** radca dworu, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b., przeżywszy lat 72. Pozostali synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z cerkwi prawosławnej na Podwalu w dniu 26 czerwca (8 lipca), to jest w niedzielę, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz prawosławny wolski. —2087

† Ś. p. Reinhold **Neumann,** dyrektor banku handlowego w Łodzi, po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 59. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski, nastąpi z tutejszego dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w niedzielę, to jest dnia 8-go b. m., o godzinie **6-ej i pół** po południu.

Na smutny ten obrzęd pozostała w nieutulonym żalu rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2082

† Dnia 9-go lipca r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Rutkowskich **Gołębiewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (pobernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2081—

† Dnia 9-go lipca r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sniadowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy rogu ulic Długiej i Freta, o godzinie **10-ej** zrana. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—2086— **Barbara Sniadowska.**

† Jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Kadyńskiego,** zaprasza siostra krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9-go lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. —2083—

† Zacnym kolegom, a mianowicie p. Jakóbowi W., serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej usługi bratu naszemu.

Ciężko strapiona matka z siostrami

—2080— **Kiernicka.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet zwraca uwagę w artykule wstępnym na zachowanie się prasy zagranicznej wobec pewnej już dziś podróży cesarza Wilhelma II-go do Petersburga:

„Zbliżający się zjazd w Peterhofie zrobił na politycznych sferach wiedeńskich takie wrażenie, iż dotąd nie wiedzą jeszcze, czy im należy cieszyć się, czy też smucić z tego wypadku. Rozumie się, iż prasa wiedeńska czyni wszelkie starania, aby osłabić wrażenie, wywołane w Europie skutkiem nowego zbliżenia się Rosji i Niemiec. Liberalna prasa miejscowa powtarza uparcie, że „Rosja jest izolowana", ale sama przestaje już wierzyć temu. Oto, co pisze *N. fr. Pr.*: „Jedyny sprzymierzeniec, na którego może liczyć Rosja—jest to ks. Mikołaj czarnogórski. Rosja czuje się izolowaną w Europie—nikt jej bowiem nie ufa, a przytem znajduje się ona u kresu upadku finansowego." Charakterystycznem jest, iż kiedy pisano te wiersze, kurs nasz podniósł się do 194 m. za 100 rubli, wywóz zboża doszedł do niezwykłej cyfry, a informacje, pochodzące z ministerjum, dowiodły, że dochody wpływają prawidłowo. Śmiesznem jest po tem wszystkiem czytać zapewnienia gazet wiedeńskich, że podróż cesarza Wilhelma II-go jest „prostym aktem grzeczności", że Rosja znajduje się w położeniu, z którego nie wydobędą jej usiłowania całej Europy i t. p. aż do twierdzeń, że „pokój zapewniony jest dlatego, iż Rosję zmuszono do szanowania pokoju."

Dalej znów dziennik powiada:

„Sprawiedliwość zmusza nas do zanotowania, że i niektóre gazety niemieckie, podobnie jak wiedeńskie, wypowiadają wysoce gołosłowne i dziwne twierdzenia o niedalekim zjeździe monarchów. Tak np. *Kreuzzt.* ustami swego korespondenta petersburskiego ogłasza światu sensacyjną wiadomość, jakoby ks. Bismarkowi udało się ostatecznie skłonić Rosję do wyrzeczenia się przymierza z Francją". Pogłoski o przymierzu z Francją powstały w prasie russkiej tylko skutkiem wyzywającego zachowania się „ligi pokoju". Lecz od czasu, jak cesarz Wilhelm II-gi przyjął za zasadę programu swego panowania wznowienie tradycyj niemieckich i włączenie Austrji do związku niemieckiego, w Rosji przekonano się, że Niemcy przestaną podtrzymywać politykę szowinistów węgierskich, która znajdowała oparcie wyłącznie na osławionej „lidze pokoju." Stosownie do tego i u nas zaprzestano mówić o przymierzu z Francją. Lecz byłoby błędnem wyciągać z tego wniosek, że Rosja zachowałaby się obojętnie względem jakiegokolwiekbądź zakłócenia pokoju europejskiego. Londyńska *St. James Gazette* zupełnie zgodnie z prawdą widzi, że inicjatywa w sprawie odnowienia dobrych stosunków zrobiona została nie z Petersburga, lecz z Berlina i że Rosja daleko mniej potrzebuje Niemiec, niż Niemcy Rosji."

Grażdanin pod adresem gazet angielskich zamieszcza następującą notatkę:

„W ostatnich czasach prasa austrjacka i angielska zaczęła rozpowszechniać pogłoski (pierwsza wiadomość tego rodzaju pojawiła się w gazecie *Times*), jakoby rząd russki nawiązał układy z gabinetem angielskim w kwestji bułgarskiej i że gotów jest uznać za księcia bułgarskiego czasowo przebywającego w Bułgarji ks. Koburskiego.

„Wszystkie te wiadomości od pierwszego do ostatniego słowa są zmyślone. Możemy w zupełnie stanowczy sposób zapewnić, że rząd nasz *w obecnym czasie żadnych układów w kwestji bułgarskiej nie prowadzi* i że wszelkie fałszywe wiadomości obliczone są na łatwowierność czytelnika albo odgrywają rolę *ballons d'essai* w celu wybadania sytuacji."

Now. wr. podaje następującą oryginalną wiadomość:

„W gubernji kijowskiej wśród ludności włościańskiej rozbiegła się pogłoska, że zabierają dziewczęta i kobiety do saperów. W okolicy Radomyśla budują nowe mosty, a ztąd potrzeba wielu robotników, tak, że do pomocy wzięto kilkanaście kobiet wiejskich. To właśnie przestraszyło włościan, którzy wytłumaczyli całą rzecz po swojemu:

„— Tak — mówią—do roboty wołają tylko dla odwrócenia uwagi, a w samej rzeczy chcą się przekonać, czy baby nadadzą się do saperów na wypadek wojny z austrjakiem.

„Wszystkie starania władz miejscowych, aby wytłumaczyć ludności właściwy stan rzeczy, na nic się nie zdały i kobiety nie chcą chodzić do roboty przy mostach."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Finlandji donoszą, iż Najjaśniejsi Państwo na fregacie „Jenerał-Admirał" przybyli w dniu 3-im b. m. do Biorke. Ludność z entuzjazmem witała Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszych Państwa. Najdostojniejsi Podróżni przepłynęli do jachtu „Carewna", który w towarzystwie jachtu „Aleksandrja", torpedowca „Sweaborg" i kilku parówców finlandzkich skierował się na zachód. (Depeszę niniejszą, drukowaną w części nakładu rannego, w tem miejscu powtarzamy; *przyp. red.*)

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszono decyzję rady państwa w kwestji reorganizacji szkół realnych. Nowe szkoły posiadać będą 6 klas z kursem rocznym, oraz klasy przygotowawcze, gdzie otwarcie ich jest możliwem. Klasy: V-ta i VI-ta mogą się składać z dwóch oddziałów: zasadniczego i handlowego. W oddziale zasadniczym może być jeszcze klasa wyższa dodatkowa z kursem, stanowiącym przygotowanie do wyższych zakładów specjalnych. Szkoły, utrzymywane przez ziemstwa, miasta i osoby prywatne, z kompletem nauczycieli, zatwierdzonych przez rząd, mogą istnieć na równi z zakładami rządowemi. Do szkół mogą być przyjmowane dzieci wszelkich stanów bez różnicy pochodzenia i religji. Do klasy wstępnej

przyjmują się dzieci od 8—10 lat wieku, do klasy I-ej od 10—13 lat. Opłatę ustanawiają rady pedagogiczne szkół, po zatwierdzeniu przez p. ministra oświaty. Osoby, które ukończyły kurs szkół realnych i klas dodatkowych, mogą przechodzić do szkół wyższych specjalnych, lecz podlegają egzaminowi próbnemu. Co się tyczy służby wojskowej, szkoły nadają przywileje zakładów naukowych pierwszych dwóch kategoryj. Reorganizacja szkół realnych rozpocznie się z początkiem roku szkolnego 1888—89-go. P. minister oświaty ma prawo zamykać oddziały techniczne, gdzie one istnieją obok zasadniczych; gdzie zaś istnieją oddziały mechaniczne i chemiczne, pierwszeństwo mają pierwsze.

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszono rozkaz Najwyższy o zamianie majątku książąt Dymitra i Mikołaja Łobanowych-Rostowskich na ordynację.

Praga czeska 7-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Lobkowitz miał nawiązać ponownie układy z niemcami czeskimi, o wstąpienie tychże do sejmu praskiego. (*Aj. półn.*)

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ks. Bismark opuszcza dzisiaj Berlin.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzienniki, poświęcone sprawom giełdowym, wspominają w formie pogłoski, iż postanowiono cofnąć zakaz lombardowania walorów russkich w niemieckim banku państwowym i w *Preussische Seechandlung.* (*Aj. półn.*)

Drezno 7-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Dowiadują się tutaj, iż ks. Jerzy saski mianowany został przez cesarza Wilhelma II go jenerałem-feldmarszałkiem. (*Aj. półn.*)

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzisiaj zrana komisarz policji skonfiskował u głównego redaktora dziennika orleańskiego, *La Presse*, Dufeuila, pewną liczbę egzemplarzy pisma hr. Paryża do wybranych niedawno merów konserwatywnych. Pismo to powiada między innemi: „Powinniście ochraniać finanse i swobody municypalne przed rozrzutną i tyrańską administracją partji, w której rękach administracja ta jest posłusznem narzędziem. Kompromituje ona rzeczpospospolitą i zbliża ją do upadku. Zbliża się czas, w którym powinniśmy wszyscy połączyć się, celem przekształcenia rządu we Francji i oparcia go na trwałych podstawach. Rzeczpospolita nie dała ojczyźnie zapowiedzianych swobód. Dla republikanów wszystkie środki są dobre, byle zapewnić sobie większość w radach municypalnych. Społeczeństwo we Francji podzielone jest dzisiaj na ciemiężycieli i ciemiężonych. Pod brzemieniem gniotących ją budżetów nie posiada już ona dzisiaj niezależności w zawiadywaniu swoim majątkiem. Rodzice nie mogą rozporządzać wychowaniem swoich dzieci. Rząd dzisiejszy obiecuje wam powrócić utracone wolności, nie spodziewajcie się wszakże, ażeby mógł to uczynić. Głównem zadaniem jego będzie obalić resztki istniejących jeszcze swobód. Jedna tylko monarchja może je zwrócić, ona tylko wskrzesi porządek, zarówno w społeczeństwie, jak w rządzie."

Kopenhaga 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Saska para królewska przybyła tutaj wczoraj o godzinie 7-ej m. 20 wieczorem. Na dworcu powitała ją królewska rodzina duńska wraz z ciałem ministerjalnem oraz posłami ruskim i niemieckim. Powitaniu asystowały nadto liczne władze wojskowe i cywilne. Po przyjęciu przez parę królewską warty honorowej, dwór udał się do Amalienborgu. (*Aj. półn.*)

Cetynja 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Książę Mikołaj wraz z synem udał się wczoraj do Vichy.

Belgrad 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podróż biskupa Niszu, Dymitra, i ministra wojny, Proticza, do Wiesbadenu ma wprost na celu zabranie następcy tronu, Aleksandra, i przywiezienie go do Belgradu.

Berlin 7-go lipca. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **194.30** (wczoraj 191.20).— Bilety banku russkiego na dostawę **194.50** (wczoraj 192.—).

GIEŁDA.

Warszawa 7-go lipca.

W obcych walutach ruch średni.

Za krótki **Berlin** żądano 52.40, osiągano 52.30, 52.20, 52.15, 52.10, 52.05, 52.15, 52.20 i 52.25.

Londynem krótkim obracano po 10.58, 10.59 i 10.60, przy chęci otrzymania 10.62.

Paryż krótki ofiarowano po 42.40, zbywano po 42.10, 42.12½, 42.20 i 42.30.

Wiedeń krótki nabywano po 85, 84.95, 84.80 i 84.70, przy żądaniu 85.35.

W papierach obroty średnie.

Za listy likwidacyjne żądano 90.40 i 89.90, według wielkości odcinków; kupiono parę tysięcy rubli w tysiączkach po 90.

Wschodnie pożyczki można było dostać po 100 za I em. i po 99 za II i III em.

Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 248.

Nowa pożyczka czteroprocentowa po 82.75 w żądaniu, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 100.40 I ser. i po 99.30 cztery następne serje. Wzięto kilka tysięcy I ser. po 100.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99.10, 99.05 i 99.

Umieszczono kilka tysięcy III i IV ser. listów zastawnych m. Warszawy po 97.20 i kilka tysięcy V serji po 97.10, przy zaofiarowaniu po 99.75, 98.25, 97.40, 97.35 i 97.30, stosownie do serji.

Zbyto kilka tysięcy listów zast. russk. Tow. wz. kr. ziem. bez kuponu bieżącego po 161.

Listy zastawne 5% wileńskie można było kupić po 92.50.

Ulokowano kilka sztuk akcyj warsz. banku dyskont. po 280.

Godzina 12. Usposobienie słabe. Berlin krótki ofiarują po 52.20 i 52.15. *W. O.*

Z SĄDÓW.

Z praktyki lombardowej.

Warunki ekonomiczne czasów obecnych sprzyjają powstawaniu instytucyj zaliczkowych, respective lombardów. Potrzeba kapitału i kredytu bieżącego stawia je w położeniu wyjątkowo, rzec można, korzystnem i oddaje poszukującego kredytu dłużnika na łaskę i niełaskę lombardu. Ztąd ciężkie warunki kredytu, wysokość procentu i konieczność poddania się oszacowaniu (niższemu zwykle od normalnego) i terminom prekluzyjnym.

W chwili potrzeby zapomina się o tem wszystkiem, następnie jednak, w chwili refleksji, ciężar warunków staje żywo przed oczyma i znajduje wyraz w częstych a stereotypowych narzekaniach na ździerstwo lombardów. Żale i treny pokrzywdzonych (w ich mniemaniu) dłużników przedostają się niekiedy na szpalty dzienników w formie namiętnych polemik i zarzutów.

Dalecy jesteśmy od powtarzania na wiarę wszystkiego, co się mówi o lombardach, pojmujemy bowiem doniosłość doraźnego kredytu, chociażby okupionego wysokiemi odsetkami. Uważamy jednak za słuszne i naturalne wymaganie, aby w granicach ustawy i prawa praktyka lombardowa nie odbiegała od obowiązkowych dla każdego nakazów skrupulatności i sumienności życiowej.

Tak np. nie godzi się korzystać z pomyłki, popełnionej z winy lombardu, na szkodę dłużnika, ponoszącego i tak cały ciężar warunków i ograniczeń. Świeżym przykładem podobnego uchybienia jest sprawa, osądzona przed niedawnym czasem przez sędziego pokoju VIII rewiru, z powództwa Kirsznera przeciwko kasie zaliczkowo-wkładowej przy ul. Wareckiej.

W imieniu powoda wystąpił z akcją pom. adw. przys. Goldbaum, żądając zwrotu pieniędzy, otrzymanych ze sprzedaży zastawionych przez niego kosztowności po potrąceniu otrzymanej z lombardu pożyczki. Zarząd lombardu w zasadzie nie protestował przeciwko zwróceniu przewyżki, rzecz atoli oparła się o sądy z powodu różnicy w otaksowaniu, które interesowany podawał wyżej, niż było wyrażone na kwicie lombardowym.

Punktem wyjścia akcji Kirsznera była nieprawidłowa sprzedaż zastawu. Pożyczka otrzymaną została w końcu 1886 roku na zastaw kosztowności, z terminem zwrotu w d. 2-im stycznia 1887 r. Tymczasem w terminie zapłaty dłużnik zaprolongował pożyczkę, opłaciwszy należny procent za miesiąc i uzyskawszy mylną oczywiście adnotację, że termin zwrotu przypada w d. 2-im stycznia 1887 r.

Następnie pożyczka prolongowaną była jeszcze kilka razy i ostatecznie procent został opłacony do 2-go października, w kwicie zaś został zapisany termin 2-go września 1887 r. Ponieważ z mocy przepisów lombardowych zastawy mogą być sprzedane dopiero po upływie dwóch miesięcy ulgowych od daty ostatniego terminu zapłaty, Kirszner więc, nie mogąc wykupić zastawu, oczekiwał spokojnie do ostatnich dni listopada i dopiero wobec zbliżającej się daty 2-go grudnia udał się do lombardu.

Jakież było jego zdziwienie, gdy mu oświadczono, że zastaw jego został sprzedany w początkach listopada i otrzymana ze sprzedaży nieznaczna przewyżka pieniężna jest do odebrania w kasie lombardu.

Uważając, że sprzedaż nastąpiła nielegalnie, Kirszner zażądał na drodze sądowej uznania jej za dokonaną niewłaściwie i zasądzenia mu od lombardu wartości zastawu podług oszacowania przez biegłych.

Po wyjaśnieniu powyższych okoliczności, sędzia pokoju uznał, że czas ulgowy liczy się od daty rzeczywistego terminu zwrotu pożyczki, że termin ten, wbrew adnotacji wypadał w d. 2-im października 1887 i sprzedaż nie powinna była nastąpić wcześniej, jak w d. 2-im grudnia t. r.

Nadto, uznawszy badanie świadków na fakt wartości zastawu za dopuszczalne wbrew oszacowaniu, wyrażonemu w kwicie lombardowym, sędzia pokoju zasądził na rzecz Kirsznera, na mocy otaksowania przedmiotów przez świadków sumę 285 rs., za potrąceniem otrzymanej przez niego pożyczki w ilości 105 rs.

Wyrok ten notujemy tem skwapliwiej, że praktyka dotychczasowa uznawała oszacowanie lombardowe za bezwarunkowo obowiązujące i nie dopuszczała badania świadków co do wartości rzeczywistej zastawów.

W obronie kasy zaliczkowej stawał adw. przys. Próchnik.

E. W.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 6-go lipca 1888 r.). — Usposobienie targu, jak zwykle w piątek, było niezdecydowane. Kupowano tylko na zaspokojenie niezbędnych potrzeb, z większemi zakupami ociągano się do targu niedzielnego. Pszenica słabo, wyborowa po 100—104 kop., średnia po 90 do 97 kop., ordynarna po 80—88 kop. Dla żyta panowało mocne usposobienie. Za wyborowe ziarno płacono 64—65 i pół kop., średnie po 61—63 i pół kop., ordynarne po 57—59 kop. Owies kupowano chętnie po cenach mocnych. Za dobre ziarno płacono 62—64 kop. Sprzedano cały dowóz. Ordynarne kupowano po 58—61 kop. Kasza jaglana słabo, kupiono kilka wagonów średnio dobrego towaru po 102 do 106 kop. Za wyborową żądano po 116 kop., do obrotów nie doszło.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu wciąż jeszcze leniwe, a ceny chwiejne. Miód prima biały rs. 5.50 do rs. 6, jasno-żółty rs. 5 do 5.25, bronzowy rs. 4.75 do 5, russki rs. 4 do 4.25 za pud. Miód z woskiem prawie już na wyczerpaniu. Krajowy rs. 4.50 do 4.80, russki rs. 4.20 do 4.40 za pud stosownie do gatunku. Dowozy wosku znacznie się zmniejszyły. Jasny bez fusów rs. 18 do 19.00, średni 17.50 do 18, a pośledni rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach en gros, przy tarze netto i za gotówkę, podług wiadomych zwyczajów.

Oleje i makuchy bez zmiany.—**Len.** Petersburg. Len w zaniedbaniu. — Ryga. Rynek lnu spokojny. —**Konopie.** Petersburg. Konopie w zaniedbaniu.—Ryga. Na targu konopi nie dokonano sprzedaży godnych zaznaczenia.—Orzeł. Konopie przy zwyżce kursu naszej waluty, bardzo spokojnie.

Łój. Niska cena łoju amerykańskiego i australskiego, a również przychylny kurs naszej waluty, wpłynęły na obniżenie się cen łoju russkiego w Warszawie i obecnie dostać można łoju loco Warszawa po rs. 5.50 za pud.

Wełna. *Antwerpja* dnia 3-go lipca. — Od ostatniej aukcji podniosły się ceny o 5%. Popyt na wełnę La Plata jest bardzo ożywiony. Z zagranicznych miast nadeszły wielkie obstalunki.—*Peszt.* Tutejszy lipcowy targ na wełnę rozpoczął się dnia 30-go czerwca wieczorem. Dotąd interes był bardzo spokojny. Do 3-go lipca wieczorem sprzedano 4000 centnarów. Targ trwać będzie do 7-go lipca.

Lista przyjezdnych.

Hotel Europejski: K. Onaszko urzęd. z Wilna, A. Kamocki ob. z Pinczowa, P. Minnich zegarmistrz z Berlina, L. Szyszkow rad. st. z Petersburga, A. Żółkiewski ob. z Lublina, hr. T. Potocki ob. z Kutna, K. Sering dyr. kol. żel. z Gdańska, A. Cyprysiński ob. z Kowla, Adrjanna Deforz ob. z Nowo-Mińska.

Hotel Krakowski: Z. Ździarska obyw. z Rawy, B. Broniewski ob. z Pinczewa, W. Nartowski urzęd. z Kowna, A. Orłowska żona kapitana z Lublina, A. Pots ob. z w. Boża-Wola, A. Miaskowski podpułkow. z Nowogieorgiewska, W. Miasojedow rotmistrz z Częstochowy.

Hotel Lipski: P. Hanytkiewicz ob. z Grójca, F. Fabiański urzęd. z Lublina, J. Siwczyński dym. kapit. z Radomia, J. Kuczborski rządca majątku z w. Łomny, A. Jarosiewicz ob. z Kijowa, J. Ukielski urzęd. z Łowicza.

Hotel Niemiecki: P. Aleksandrow naczel. żandar. z Wielunia, S. Zalcberg kup. z Odesy, D. Maczeret kup. z Czernichowa, W. Limprecht kolonista z Ciechanowa, B. Epsztejn ob. z Płocka, F. Dobrzyńska ob. z Kutna, A. Kalinowski ob. z Mławy, M. Bergman ob. ze Słonima, W. Domaracki obyw. z w. Kościelisk, A. Dobraczyński burmistrz z Ozorkowa.

Hotel Paryski: A. Bumkie kup. z zagranicy, E. Rotszild kup. z Kijowa, O. Szwass kup. z zagranicy, J. Prik kup. z Sewastopola, M. Żegliński naczel. pow. z Grójca, M. Blumethal lekarz Góry-Kalwarji, G. Roland kup. z Tomaszowa, L. Inoperski ob. z Mińska, A. Lichtensztejn kup. z Biały, R. Józefowicz kup. z Częstochowy, K. Geppert kapelusznik z zagranicy, A. Jarisz kup. z Łodzi, M. Aristowa żona pułkow. ze Staszewa.

Hotel Polski: P. Baranow kup. z Prus, R. Świdziński ksiądz z Lublina, M. Czerkunow nauczyc. z Kijowa, A. Brudziński urzęd. z Winnicy, E. Lewensztejn kup. z Austrji, S. Krzywicka obyw. z Ostrołęki, J. Grinberg kup. z Wilna, K. Hube student z Petersburga.

Hotel Rzymski: A. Kruszewski obyw. z w. Liszkowa, A. Żabołlicki lekarz z Łukowa, K. Siemiński obyw. z w. Rogaczówka, F. Łoman ob. z w. Podlasie, A. Izmajłow komisarz sąd. z Siedlec, L. Dąbrowski ksiądz z Łodzi.

Hotel Saski: M. Zalewski prof. uniwers. z Charkowa. A. Stender rad. st. z Kazania, M. Oświecimska ob. z Kobrynia, A. Sznuk nauczyc. z Petersburga, S. Hempel wdowa urzęd. z Żelachowa, M. Nowakowski inżen. z Petersburga, L. Morozowicz ob. z Kielc, J. Grabowski sędz. z Grójca, W. Terchow nauczyc. z m. Orła, B. Łazarew dym. urzęd. z Garwolin, A. Morżecki kapit. z Kowla, J. Szamota ob. z Siedlec, W. Ostrowski ob. z Konstantynowa.

Hotel Słowiański: F. Jakimowiczowa guwernantka z w. Podgórki, S. Dąbrowski ob. z Czyżewa, K. Soljajewa żona naczelnika st. z Kaługi, A. Piotrowski maszynista kol. żel. z Bobruńska, A. Kulbabiński urzęd. z Łomży.

Hotel Victoria: E. Abraham inżen. z Łodzi, A. Wołchowski syn pułkow. z Wiednia, J. Fuks nauczyc. z Astrachania, M. Pociej ksiądz z Nałęczowa, H. Rumbowicz ases. koleg. z Petersburga, A. Melken kup. z Łodzi, K. Kieber z własn fund. z Płocka.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: K. Kowalski urzęd. z m. Bydgoszczy, T. Necel obyw. z Łęczycy, A. Lebner bona z Berlina, K. Zemmerlat urzęd. z Prus, A. Sławiński urzęd. z Włocławka, J. Lotentowicz ob. z Fabjanic, B. Kolędkiewicz ob. z Kowla, P. Furman nauczyc. z Kowna.

— Dr **F. Baumritter**, powrócił z zagranicy i przyjmuje z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi, leczy elektrycznością. Karmelicka 25 od 3—5 po południu. (704)

2074 Dr ***Lebensbaum*** przyjmuje chorych z wewnętrznemi chorobami codziennie między 8—9 rano i 4—6 po poł. we własnym domu przy ulicy Pańskiej 92. Biednych leczy bezpłatnie.

732 ***Maksymiljan Glücksberg***, adwokat przysięgły, od 6-go lipca r. b. przeniósł kancelarję na ulicę Niecałą nr 12, oficyna poprzeczna 2-gie piętro. Przyjmuje interesantów do 10 r. i od 5—8 p. p.

— Zakład pogrzebowy ***Felczyńskiego***, Nowy Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (1926)

Skradziono 4 Listy Likwidacyjne w Klembowie.

Wiadomość do właściciela domu nr 17, Nowolipki.

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

KOMITET

Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

ma honor zawiadomić, że w myśl uchwały Ogólnego Zgromadzenia z dnia 28-go listopada 1887-go roku, ***wypłaty bonifikacji zaległego procentu od Akcyj 75-rublowych, oraz wydawania nowych arkuszy kuponowych*** tak do tych akcyj jak i do obligów 100-rublowych, uskuteczniane będą w kancelarji Resursy od dnia 11-go b. m. do dnia 21-go b. m. codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 6—8-ej wieczorem, a od dnia 24-go b. m. we wtorki i piątki w tych samych godzinach. Właściciele akcyj i obligów winni zgłaszać się z posiadanemi przez siebie akcjami i obligami osobiście lub przez pełnomocników opatrzonych plenipotencją odpowiednio poświadczoną. Cesje akcyj i obligów powinny być poświadczone przez notarjusza. 2071

Za dyrektora członek komitetu ***M. Jasiński.***
Członek komitetu Sekretarz ***A. Gerschow.***

— ***Bolesław Rotwand***, pom. adw. przys. przeniósł kancelarję na ul. Przechodnią nr 3. (729)

— „***Pluton***" Fabryka palenia ***kawy i cy- korji*** egzystująca od lat 7-iu, ***przeniesion*** na ulicę ***Chmielną 14***. Sklep od ulicy. (687)

DOBRY INTERES.

Restauracja egzystująca od lat wielu, do ***odstąpienia;*** intrata roczna do 16,000 rs., piwa samego do dwóch tysięcy antałków sprzedaje, komorne nie drogie. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej w restauracji Mikado u właścicielki, od 4-ej po południu. (2060)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do J.—Niestety, przez O. przejeżdżać nie będę, zobaczymy się za moim powrotem z zagranicy po 6-iu tygodniach. Wyjeżdżam koło 13 lipca. Błagam jeszcze o wiadomości. O powrocie zawiadomię.

— Za chwilkę poufnej i tak serdecznej rozmowy, której mi nie odmówiłaś, przesyłam jeszcze raz najczulsze podziękowanie—proszę Cię, bądź dobrej myśli. O! jakaś Ty dobra i jak sercu memu droga. (733) *af.*

— Dwa razy dwa—cztery. — Zaszła pomyłka. Proszę odebrać swój list z poczty. Pod temi literami za dużo osób znam. (2092)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go lipca 1888 r.

Weksle:	żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52.40	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.62	—.—
Paryż 100 franków „ „	42.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99 75	—.—
„ „ „ II	98.25	—.—
„ „ „ III	97.40	—.—
„ „ „ IV	97.35	—.—
„ „ „ V	97 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	—.—
„ „ małe	89 90	—.—
Fil. Banku Ces. „s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	82 75	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 19[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 126[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 87[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 38[0]
Od Obligów m. Warszawy 110[8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go lipca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	630	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	390
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	245
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	540	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 4-go lipca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 820 —825
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Istniejący od lat 18 przy ulicy Senatorskiej 1160R

Skład wyrobów Pończoszniczych

LUDWIKA RIEDEL,

PRZENIESIONY został na ul. GRANICZNĄ Nr 14.

MYDŁO HYGIENICZNE

Borno Tymolowe,

Prowizora

C. F. Jurgens,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie — w Warszawie u **Karpińskiego.** 1159R

KOMISARZ SĄDOWY

Krasuski

podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., odbyć się ma

sprzedaż majątku Targówek.

Licytacja rozpocznie się od summy 20,000 rubli, w IV-ym Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 9/11, o godz. 10-ej zrana. 969

WARSZAWSKA

TRZYKLASOWA SZKOŁA

MIEJSKA

podaje do publicznej wiadomości, że prośby o przyjęcie uczniów do szkoły, składać można codziennie w godzinach przedpołudniowych od 10-ej do 12-ej, w miejscowej kancelarji (Złota 34).

Do prośby dołączać potrzeba następujące dowody: metrykę, świadectwo pochodzenia i szczepionej ospy.

Wstępne egzamina zaczną się 7 (19) Sierpnia r. b. 1165r

Do sprzedania z wolnej ręki z dniem 10 Sierpnia r. b., **prawa do wieczystej dzierżawy folwarku Cmińsko,** w powiecie i gubernji Kieleckiej położonego. Gruntów ornych 85 morgów, budowle w dobrym stanie, dom mieszkalny obszerny. Wysiew oziminy 24 korce, jarzyn 30 korcy, kartofli 40 korcy, koniczyny morgów 5. Komunikacja z Kielcami i Piotrkowem szosą; do stacji Zagnańsk, drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej wiorst 8. Przez łąki folwarku przechodzi rzeka, na której można wystawić młyn. — Bliższych szczegółów udzieli właściciel na miejscu. — Adres: Cmińsko p. Kielce. 1152r

Korzystny interes.

Zaraz do odstąpienia **WYNAJEM Karet i Powozów** egzystujący od lat kilkudziesięciu, uprzęże i liberja nowe, konie doborowe. Nowy-Świat № 59. 927

Letnie Mieszkania

bardzo tanio do wynajęcia w Cygowie pod stacją Tłuszcz.—Wiadomość: Chłodna 36, u p. Rudzińskiego. Podwale 3 w zakładzie fryzjerskim, Jerozolimska 58 w zakładzie felczerskim. 962

CZYTELNIA

Kazimiery Paszkowskiej,

Chmielna 14,
w dniu 7 Lipca przeniesioną została 1143R
nie na

Nowy-Świat 58.

MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reperuje

769 **L. Sarnecki**

w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

URZĄD STARSZYCH

Zgromadzenia Kotlarzy

zawiadamia PP. Majstrów, iż sesja półroczna odbędzie się w dniu 28-ym b. m., o godzinie 6-ej po południu, przy ulicy Elektoralnej № 9. Uczniowie, którzy na rok przed wyzwolinami nie zostali zapisani, wypisani nie będą. — **F. Wolrath.** 967

Syndycy tymczasowi massy upadłości

Aleksandra Bertholdi

na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza tejże massy upadłości ogłaszają, że począwszy od dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., od godziny 4-ej po południu, codziennie **sprzedane będą przez publiczną licytację** za gotowiznę zaraz płacić się winną, **meble, zwierciadła, obrazy, książki i inne sprzęty domowe**, część garderoby, w Warszawie, przy placu Wareckim w domu № 16 nowy (gdzie poczta), a następnie w Grochowie № 5, lit. A. w willi dawniej A. Bertholdiego, po sprzedaży w Warszawie. — **Feliks Chruszczakowski**
1163R **Adwokat przysięgły.**

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż w komitecie Ujazdowskiego Szpitala wojskowego w Warszawie, w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie **licytacja na reperacje różnych drewnianych i żelaznych sprzętów,** jako to: 110 łóżek żelaznych, 38 łóżek żelaznych rozkładanych, 182 stolików żołnierskich, 3-ch stołów do rozdzielania porcyj, 13 ławek namiotowych, 25 stołów oficerskich z szafeczkami, 24 krzeseł brzozowych i 4-ch stołów do rozważania porcyj.

Do powyższej licytacji pierwszeństwo mieć będą rzemieślnicy i osoby mające prawo zawierać umowy ze skarbem, zgodnie z art. 627—650, IV-ej części I-ej księgi Zbioru Postanowień Wojskowych, wydan. 1869 r. przyczem osoby pragnące przyjąć udział w licytacji głośnej, powinny przedstawić wraz z prośbą na 80-kopiejkowym papierze stemplowym, wadium wynoszące 25% tej summy, która przypadać będzie podług ceny umówionej za reperacje wyżej wzmiankowanych przedmiotów szpitalnych tudzież dokumenty dające prawo przystępować do licytacji.

Osoby pragnące oświadczyć ceny w zapieczętowanych kopertach, obowiązane przedstawić takowe we właściwym czasie i zgodnie z art. 39 i 41 przepisów służących dla dostarczycieli potrzeb wojskowych.

Warunki dostawy przeglądać można każdodziennie od 9-ej rano do 3-ej po południu w kancelarji szpitala, wyjąwszy dni świąteczne. 1171r



Sprzedaż OWIEC

W OSTASZEWIE

pod Toruniem.

Sprzedaż owiec rozpłodowych z wolnej ręki z mojej **Owczarni zarodowej Rambouillet** po cenach bardzo nizkich, stałych, rozpoczyna się 1-go Lipca.

Owce są zdrowe, dobrze utrzymane i w wełnę obfitujące. 1168R

H. WEGNER.

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem, z dnia 5 (17) Lutego 1850 r. zawiadamia, że zagubiona przez Hersza Uparta Obligacja za № 1111, na sumę Rs. 160, wniesiona przez tegoż do depozytu b. Banku Polskiego, obecnie nie ma żadnego znaczenia. Summa zatem oznaczona na tejże obligacji, będzie wypłaconą temuż Herszowi Uparty wraz z procentem, po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. 1164r

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że budowa oparkanienia stacji Warszawa z bramami, furtkami i t. d., oddana będzie przedsiebiorcy z licytacji przez opieczętowane deklaracje.

Zamierzający podjąć się wykonania tych robót, winni najpóźniej 5 (17) Lipca 1888 r. złożyć w Wydziale Służby Drogowej deklaracje opieczętowane, z napisem na kopercie: „Deklaracja na budowę oparkanienia stacji Warszawa."

Do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej, na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych, vadium w summie 350 rubli.

Odnośne warunki na powyższe roboty, jak również rysunki i kosztorys, mogą być przejrzane każdodziennie zą wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godziny 10 rano do godziny 3 po południu w Wydziale Służby Drogowej. Deklaracje osób, które warunków, rysunków i kosztorysu nie podpisały, nie będą uwzględnione.

Zarząd drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, w razie zaś gdyby deklaracje zawierały ceny wygórowane, licytacja może nie przyjść do skutku. 1169r



Nagrody za najlepszą naukę i metody, patenta wynalazku, Paryż, Bruksela i innych stolic.

Ważne dla Dam.

KSAWERY GŁODZIŃSKI, autor znanych „Najnowszych i najpraktyczniejszych metod kroju ubiorów damskich," już 12 edycyj, **powrócił z objazdu** szkół swoich w Rossji, **do szkoły w Warszawie, Nowo-Senatorska № 2**, gdzie przeprowadza egzamina, wydaje świadectwa i kieruje wykładami bez przerwy, na naukę kroju i szycia sukień i okryć, przyjmuje każdodziennie.— **Uwaga.** Wkrótce opuści prasę „Najnowsza uproszczona metoda kroju wszelkiej bielizny" w polskim i russkim języku wydanie 2 i 3-cie, całkiem na nowo opracowane przez **K. Głodzińskiego**, zawierać będzie najnowsze piękne wzory i wyczerpujące jasne objaśnienia. 968

BRACIA GENELI,
Długa 19.

Korzystne kupno dla Myśliwych i Fabrykantów broni,
z powodu zwinięcia interesu, przybory myśliwskie i broń, po bardzo nizkich cenach.—Wyprzedaż wszystkich towarów, jako to: maszynki do kul, przybitki, różne przybory.
Łby dzika i rogi jelenie, po bardzo nizkich cenach. 1161R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Dwóch lub trzech chłopczyków chodzących do gimnazjum znajdzie pomieszczenie w przyzwoitym domu, przytem konwersacja i język francuzki, bez osobnej dopłaty i opieka prawdziwie macierzyńską. O bliższe szczegóły można się zgłaszać poste-restante poczta Złoczew, gub. Kaliska pod lit. A. C. 13275

Lekcje języka niemieckiego i literatury w wykładzie niemieckim, polskim lub ruskim udziela nauczyciel rządowy. Łaskawe oferty w Kur. Wars. pod literami W. L. 20. 13375

Nauczyciel gimnazjum J. Page udziela zbiorowe lekcje francuzkiego. Hortensja 7. 13473

Nauczycielka w podeszłym wieku, z muzyką i francuzkim językiem potrzebną jest do dziewczynki i zajęcia się gospodarstwem, w miasteczku. Oferty adresować: Ch. Rychwał poste-restante. 13346

Nauczycielka znająca języki i muzykę potrzebna do początkujących dzieci. Wiad.: Bonifraterska 9, u właścicielki domu. 13523

Nauczyciel ze świadectwem najmniej nauczyciela domowego, potrzebny na prowincję do szkoły 4-klasowej. Wiadomość w księgarni B. Szczepankiewicza w Kaliszu. 1536

Nauka buchalterji przez korespondencję, podług najnowszej, praktycznej metody. Dawison, nauczyciel buchalterji. Ul. Dzielna № 27. 1504

Osoba muzykalna z francuzkim, szuka zajęcia do dzieci. Wspólna 7, mieszkania 5, o 5-tej. 1532

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiej konwersacji, dla 2-ch lub trzech osób. Solna № 17. 13391

Potrzebny zaraz korepetytor ruski na wyjazd, do dwóch uczniów 4-ej klasy. Leopoldyna 33—3. 13209

Potrzebny uczeń wyższych klas gimnazjalnych, dla udzielania korepetycji trzem chłopcom klasy 1-ej. Nalewki 20, Hoppenfeld. 1495

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycji w Warszawie. Marszałkowska № 135. Oferty uprasza składać u stróża. 13149

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do administracji Kurjera pod lit. R. H. 13147

Student IV kursu, matematyk poszukuje lekcyj. Wiadomość u stróża, Świętojerska 16. 13353

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wyjazd w roli towarzysza, za koszta podróży lub korepetycję, za stosowne wynagrodzenie. Zgadza się również na korepetycje w miejscu, (godzinę 1—2). Wiadomość: Leszno № 9, (13). E. Ż. 1534

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, posiadający chlubne rekomendacje poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty: Bracka 20, mieszkania 13, lub u stróża. 13463

Student matematyk, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Stare-Miasto 17, m. 3. 13502

Uczeń szkoły handlowej, 2-go kursu, poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pod lit. S. W. 1537

Posady i prace.

Człowiek średniego wieku, posiadający język polski, niemiecki i ruski, jakoteż wiadomości handlowe z praktyką 20-letnią, buchalterję podwójną, znający prowadzenie zarządu fabrycznego, poszukuje odpowiedniej posady w handlu lub fabryce. Łaskawe oferty składać w kantorze tegoż pisma pod literami K. Ł. 13492

Człowiek niemłody z gwarancją, który pracował 20 lat w jednym interesie, poszukuje zajęcia inkasenta, magazyniera lub temu podobnego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. K. 13496

Człowiek energiczny, pilny, obeznany z rozwożeniem pieczywa, mający wyrobione gospody, lub z temiż dobre stosunki, mogący przedstawić rękojmię w gotowiźnie lub poręczeniu osoby odpowiedzialnej, może dostać bezzwłocznie zajęcie. Wiadomość w kiosku Praga. 13133

Dwóch mechaników znajdzie zaraz robotę w zakładzie optyczno-mechanicznym Juljana Weissblum, ulica Nowosenatorska № 477a. 13200

Do składu win, Długa 46, potrzebny uczeń lat 14—15. 13363

Gorzelany technik z Poznańskiego, poszukuje miejsca. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1540

L. Schnelling. Nalewki № 23, potrzene panienki do maszyn pończoszniczych. 13491

Korespondenta znającego dokładnie korespondencję niemiecką, polską i ruską, poszukuje się do większego interesu. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26, pod lit. F. W. 1539

Kucharz kawaler potrzebny zaraz lub od 1 października na wieś, Pensja 100 rs. i utrzymanie. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się Nowy-Świat 41, m. 5, między 12—1. 13019

Mydlarze uzdolnieni, obeznani dokładnie ze swoim fachem mogą znaleść korzystne zajęcie. Oferty składać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Mydlarz". 13351

Młoda osoba, względnie inteligentna, znajdzie zajęcie w godzinach wieczornych, przynoszące jej około dziesięć rubli miesięcznie. Adresy dla „Ambrożego" zostawiać w kiosku róg placu św. Aleksandra i Ujazdowskiej. 1530

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu u pojedynczej osoby w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość kiosk, Marszałkowska róg Alei. 1528

Osoba młoda, poszukuje miejsca za pannę lub do zarządu domu. Żurawia № 1, mieszkania № 2. 13482

Osoba młoda, przyzwoita, znająca gospodarstwo i krawieczczyznę, życzy przyjąć miejsce do osoby pojedynczej albo do zaopiekowania się dziećmi, na wyjazd lub w mieście. Zielna № 2, m. 6, od 11—5. 13486

Ogrodnik zdolny, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Adresy proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. pod wyrazem „Ogrodnik". 1442

Ogrodnik z wyższem wykształceniem, świadectwa praktyki zagranicznej i krajowej, żonaty, w średnim wieku, spesjalista w hodowli ananasów, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Wiadomość ulica Senatorska № 12, sklep ogrodniczy Fisch & Enders. 1519

Osoba praktyczna, znająca się na gospodarstwie, oszczędna, życzy sobie odpowiedniego miejsca, może się zaopiekować dziećmi. Wspólna № 36, m. 29. 13360

Potrzebni zaraz dwaj praktykanci gosp. do większego majątku. Zgłoszenia pod lit. M. G. poste-restante Płock. 13518

Potrzebny służący chłopiec kilkunastoletni albo dziewczynka. Piękna 16, mieszkania № 6. 1531

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników. Leszno № 23. 13478

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Senatorska № 17. 13480

Potrzebny subjekt i uczeń do felczera. — Ogrodowa № 61. 13488

Panna z kaucją poszukuje miejsca za sklepową do handlu lub bufetową. Wiadomość Nowy-Świat 36, Minerwa 3. 13489

Potrzebna sklepowa do sklepu piekarskiego z kaucją. Wiadomość Śliska № 56, w sklepie. 13494

Panienka, znająca dobrze krawieczczyznę, może przyjąć miejsce panny służącej. — Chmielna № 82, m. 28. 13497

Potrzebna jest młoda, przyjemnej powierzchowności sklepowa, do sprzedaży pieczywa, kaucja rs. 50. Wiadomość Waliców № 19, w piekarni, od 2—4 po południu. 13527

Potrzebny zdolny brązownik do roboty galanteryjnej. Ogrodowa 46, stróż domu wskaże. 1542

Potrzebna kasjerka z kaucją do samodzielnego prowadzenia sklepu. Pańska 44, m. 8, z przedpokoju na prawo, rano do 10, wieczorem od 5—7½ godziny. 1541

Potrzebna maszynistka do bielizny. Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 54. 13368

Potrzebne są panny do szycia sukien, ulica Aleksandrja № 2, m. № 13. J. Matliński. 13349

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz. Bielańska № 6. E. Walkiewicz. 13406

Pończoszarka zdolna maszynistka potrzebna. Mylna № 7. 13151

Potrzebne są zaraz do pracowni sukien dziewczynki do nauki. Zielna 42, mieszkania 20. 13156

Panna uzdolniona w handlu, a znająca się na krawieczczyźnie, z dobrą figurą, może znaleść pomieszczenie w pierwszorzędnym magazynie futer. Senatorska № 10. 1471

Potrzebna do samoistnego zarządu z kaucją 200 rs., również gospodyni i kasjerka z kaucjami 100. Krzywe Koło 2, mieszkania № 23, od 2—5 po południu. 13373

Panna wyuczona białego szycia potrzebna jest zaraz do roboty kołder. Marszałkowska 149, m. 7. 13413

Rządca agronom samotny, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty: Krakowskie-Przedmieście № 73, m. 13. 13459

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 13400

Urzędnik instytucji rządowej, kawaler, obznajmiony z częścią meldunkową i procedurą sądową, poszukuje zarządu domu, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty łaskawych pracodawców proszę składać w kantorze niniejszego pisma „Rządca". 13516

Z kaucją sklepowa poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość kiosk, Długa róg Wązkiej. 1533

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 13127

Bufet, czyli kontuar sklepowy, jesionowy politurowany, ozdobnie wykonany, 10 łokci długości, jest do sprzedania. Marszałkowska № 138, u stróża. 13526

Bardzo tanio 9 lamp gazowych eleganckich, gazometr etc. zaraz do sprzedania Plac Żelaznej Bramy № 1. 1-e piętro. 1[illegible]36

Bryczka mała do sprzedania, w rodzaju wolantu, za przystępną cenę. Ulica Nizka № 62, wprost Smoczej. 13165

Do sprzedania szafa sklepowa, bufet, lustro, kamień cukierniczy, łóżka, drzwi szklanne, gablotka. Ulica Marszałkowska № 106. 13521

Do sprzedania dwa garnitury mebli używanych. Krakowskie-Przedmieście № 64. Wiadomość u szwajcara. 13198

Do sprzedania koń, czteroletni wałach, maści złotej, zdatny do pojedynki lub do pary. Ulica Biała № 8. 13481

Do sprzedania: kozetka skórą kryta, stolik do kart, łóżko dziecinne, lustro w złoconych ramach, lustro w palisandrowych ramach, lustro stojące, dywan duży prawie nowy, bukiet pod kloszem, prysznic domowy.— Nowolipie № 16, m. 1. 13476

Do sprzedania parnik żelazny 20 kor., płóczka, elewator, młynek do słodu zielonego, młynek centryfugalny, kadź dubeltowa żelazna zacierno chłodząca, po czteroletniej działalności gorzelni. Wiadomość Nowy-Świat № 37, m. 8. 13326

Do sprzedania: fortepian, bibljoteka, 2 szafy dębowe, kredens dębowy, komoda jesionowa, żerandol, obrazy, lustra. Żelazna № 78, 1-e piętro. 13394

Do sprzedania garnitur mebli wyściełanych, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli sześciu krzeseł. Wiadomość ulica Złota № 58, m. 7. 13141

Do sprzedania powóz faeton z fordeklem w dobrym stanio. Wiadomość ulica Elektoralna № 51, u rządcy domu. 13140

Dwie szafy oszklone z gablotkami i czterema szufladami, zdatne dla magazynów mód lub też jako bibljoteki, za bardzo przystępną cenę, do pozbycia. Wiadomość Nowosenatorska № 5. 1-ej piętro. 13342

Fortepian Kralla do sprzedania tanio. — Ul. Długa № 8, m. 5, spytać stróżki. 13416

Faetonik, 3 wozy drągowe, dwie pary chomont, tanio do sprzedania. Wielka 52, u stróża. 13445

Fortepian z pierwszorzędnej fabryki, mało używany, do sprzedania za połowę ceny. Miodowa 15, m. 35, od 4—6. 13479

Garnitur mebli używany sprzedam tanio. Wierzbowa 7, sklep pieczywa. 13511

Garnitur mebli orzechowy, szafy, łóżka, otomana, szesiong, kredens, stół. Szpitalna № 5. 13206

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Koń. Ktoby miał do sprzedania konia karego zaprzęgowego, b. rosłego, zechce zostawić bliższą wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej. 13343

Koń arabskiej rasy, bez wad do sprzedania w obozie austryjackiego pułku u stangreta Marmulenko. 13339

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Któraby z pań chciała sprzedać korzystnie maszynę pończoszniczą używaną № 13-ty, wązką (ale tylko ze składu Schmidta, ulica Marszałkowska) raczy swój adres złożyć w kantorze Kurjera pod napisem: „Pani Dolińskiej. 13087

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12603

Meble do sprzedania z kilku pokojów bardzo tanie do 8 lipca. Złota № 23. Stróż wskaże. 13401

Meble orzechowe: kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, szafa, szeslong, dwie umywalki, krzesła wiedeńskis, tanio do sprzedania. — Ogrodowa 4, m. 13. 13438

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra. rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 13011

Maszyna ręczna Singera tanio do sprzedania. Wielka 54, m. 13. 13504

Mable po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 13475

Para młodych rasowych koni do sprzedania. Wiadomość: Łazienki, ułański pułk, u doktora weterynarji Dowbora. 13505

Pianino czarne do sprzedania za cenę rs. 180. Wiadomość Żelazna № 67, u właściciela domu. 13135

Pianino i fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Wielka 45. Fiedler. 13258

Potrzebny jest wózek na resorach, używany, dla chorego. Ulica Bielańska № 10, mieszkania 69. 13245

Pies rasy dogów 2-letni, do sprzedania. — Hoża 13, m. 2. 13437

Pocztowe uliki 3-go transportu tegoroczne, nabywać można w sklepie № 171 przy ulicy Gnojnej, w domu p. Janasza, u M. Monk. 13419

Różne meble sprzedaje się bardzo tanio w fabryce J. Drzymulskiego. Grzybowska № 41, aby kupujący nie byli wprowadzeni w błąd, proszę dobrze zwacać uwagę na № 41. 12939

Sprzedaje urządzenie sklepowe, patent rezerwoary naftowe. Wiadomość Nowogrodzka № 14. 1509

Szczeniaki! Pontery rzadkiej piękności po bardzo dobrych psach, są do sprzedania po rs. 10. Róg Ogrodowej i Wroniej u stolarza Karpowicza. 13163

Starożytne biurko gdańskie (antyk) do sprzedania. Świętokrzyzka № 17, stróż wskaże. 13474

Serwisy stołowe, serwisy do kawy i herbaty, garnitury na umywalnie, oraz wszelką porcelanę malowaną gustownie, sprzedaję po cenach najniższych w całej Warszawie, skład i malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2, w pałacu Karasia. 1543

Sprzedam we wtorek zrana, do 9: dubeltówkę Lancastra, mikroskop doktorski. Senatorska 9, m. 3. 13485

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu: otomana rs. 16, stół antyk rs. 25, lustro rs. 8, szafa rs. 5 i kuchenne rzeczy. Sienna 33, mieszkania 9. 13201

Tanio do sprzedania stół do jadalni, 12 krzeseł, stolik do samowaru dębowe, ozdobne. Krakowskie-Przedmieście № 19, stróż wskaże. 13255

Urządzenie sklepowe, dwie maszyny do szycia, do sprzedania. Żelazna 91, mieszkania № 1. 13531

Wałach czteroletni do sprzedania przy ulicy Miodowej № 17. Wiadomość u rządcy domu. 13162

Wybór szaf dębowych ozdobnych, łóżek, kredensów, umywalni orzechowych. Chłodna 18. 1367

Wyprzedaje karety, powozy, faetony nowe i mało użyte 8, osiem par. uprzęży nowych angielskich z białemi bronzami. Nowy-Świat 59. 12813

Wóz na resorach (platforma), do sprzedania. Elektoralna 31. 13487

Z powodu zwinięcia interesu bardzo tanio do sprzedania: stoły, krzesła, winda, lodownia pokojowa itp. Wiadomość, ulica Rymarska 10. 1525

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny handel, łatwy do prowadzenia, w najruchliwszym punkcie, sprzedaje zaraz za bardzo przystępną cenę. Wiadomość owocarnia Senatorska № 2. 13490

Do sprzedania w Grodzisku posesja Radogość, obejmująca przestrzeni morgów 3, z oficyną murowaną i zabudowaniami gospodarskiemi oraz ogrodem spacerowym, urządzonym przez warszawskiego ogrodnika Kronenberga, w którym pozostawionem jest miejsce odpowiednie na wzniesienie pałacyku. Nadto przy ogrodzie znajduje się staw z powierzchnią jednej morgi, obficie zarybiony. Nieruchomość niniejsza przynosi obecnie dochodu rs. 400 rocznie. Wiadomość w Grodzisku u urzędnika Solnickiego. 13509

Do sprzedania bawarja a zarazem traktjernia, gdzie idą obiady i flaki. Ulica Piwna № 29. 13514

Do sprzedania apteka za rs. 3,500, w miasteczku Ludwinowie, gub. Suwalskiej. Dochodu rocznego 1,500 rs. Bliższa wiadomość u aptekarza W. Rozenthala na miejscu. 13501

Dom, piekarnia, wiatrak cylinder, ogród, 20 mórg gruntu za 6.000 rs. sprzedam zaraz. Miasto powiatowe Rawa. Wiadomość u właściciela browaru na miejscu, lub Warszawa. Chłodna 36. W-ny Brück. 13506

Dom do sprzedania w blizkości dworca drogi żelaznej wiedeńskiej, przynoszący rocznie dochodu rs. 3,030. Wiadomość Nowogrodzka № 28, m. 2, do 10 rano. 13137

Dom do sprzedania przy placu św. Aleksandra. Wiadomość Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 13153

Do sprzedania niedaleko Warszawy folwark bez serwitutów 120 mórg, zabudowania nowe, inwentarz kompletny, rzeka dzieli posiadłość na dwie równe części, 60 mórg łąk od 60 mórg ornych z laskiem sosnowym, rozkoszna miejscowość. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego. 13244

Do sprzedania sklep wiktuałów. — Ulica Łucka № 29. 13434

Inteligentny kupiec ze średnim kapitałem, mający zarazem rozgałęzione stosunki handlowe, pragnie przyjąć udział materjalny i osobisty w interesie fabrycznym lub handlowym. Reflektanci zechcą nadesłać adresy wraz z opisem rodzaju interesu do Kurjera Warsz. pod lit. M. B. 50. 13167

Kawiarnia od 15 lat egzystująca zaraz do sprzedania. Długa № 32. 13185

Ogłoszenie na czasie dla poszukujących kupna majątku ziemskiego. Jest do nabycia przez licytację, mającą się odbyć 10 lipca r, b. majątek ziemski w dobrej glebie położony, przy szosie, 30 wiosst od Warszawy, rozległości 15 włók, bez służebności. Nabyć to można w szacunku 12 tysięcy rubli, na hypotece z Towarzystwem Ziemskiem może pozostać 8 tysięcy rubli, gotowizny potrzeba 3 do 4 tysięcy rs. z kosztami. Po bliższe wiadomości zgłosić się do zawiadowcy stacji Otwock, drogi Nadwiślańskiej. 13442

Potrzebną jest zaraz suma rs. 3,000 po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Wolność № 4, u gospodarza. 13148

Poszukuje się do nabycia dom w Warszawie, bez długów prywatnych, w jednym z głównych punktów miasta, w zamian lub z dodaniem w szacunku sumy 122,000 rs., hypotykowanej zaraz po Towarzystwie kredytowem na jednym z większych majątków. — Wiadomość w kancelarji rejenta Buszczyńskiego, ulica Miodowa № 3. 13286

Piekarnia z domem, zabudowaniami, ogrodem, do sprzedania w Serocku. Wiadomość Samborska № 8, u właścicielki. 1516

Rubli 3,000 potrzeba na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Kulikowskiego, w gmachu sądu okręgowego. 13457

Rubli 5,000 do wypożyczenia na dom murowany w środku miasta, po pożyczce Towarzystwa kredytowego. Wiadomość pod № 19, ulica Widok, m. № 8. 13238

Rubli 1,800 na 1-ym n-rze hypoteki majątku do odstąpienia. Wiadomość w kancelarji rejenta Paklerskiego. 1484

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Świętojerska № 8. 13199

Sklep spożywczy w korzystnym punkcie, do sprzedania. Wiadomość na miejscu № 26, róg Chłodnej i Żelaznej. 13105

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu posady, za przystępną cenę. Ulica Żelazna № domu 58. 13358

Sklep dystrybucyjny, galanteryjny i spożywczy zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę, mieszkanie obszerne, komorne tanie. Nowy-Świat № 12. 13336

Sklep spożywczy sprzedaję za 60 rubli, z powodu wyjazdu. Żelazna № 76. 13444

Sklep z powodu posady do sprzedania. — Widok № 3. 13519

Skład na węgle, lub sklepik do sprzedania za przystępną cenę z powodu niemożności prowadzenia trzech interesów. Wiadomość: Zielna 42, u stróża. 13529

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Karmelicka № 1. 23528

Sklep do sprzedania, dający duży procent. Ulica Ogrodowa № 45, wiadomość w sklepie. 13524

Sklepik wiktuałów sprzedam w każdym czasie tanio. Łucka 21. 13503

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania. Żelazna № 91. 13530

Wdowiec w średnim wieku, poszukuje wspólniczki niezależnej, uczciwej, z kapitałem od 600 rs. do interesu dobrze procentującego, ze współudziałem w prowadzeniu takowego. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. od lit. W. N. 13109

Za rs. 400 sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, jest do zbycia zaraz. Ulica Piękna № 42, róg ulicy Marszałkowskiej. 13522

Za rs. 650 do odstąpienia sklep mydlarski i korzenny ze stałą wyrobioną klijentelą, czysty dochód od rs. 60—70 miesięcznie, komorne tanie. Pańska № 31. 13507

Lokale.

Anons. Mieszkanie do odstąpienia zaraz. 6 pokojów, przedp., kuchnia, 1-e piętro. Marszałkowska 83. Szczebalska. 13144

Do wynajęcia na letnie miesiące mieszkanie umeblowane, za bardzo przystępną cenę. Widok 13, m. 9. 13169

Do wynajęcia 10 pokojów, kuchnia, na parterze, z ogrodem, od 1 października lub wcześniej. Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej—stajnia i wozownia zaraz. 13173

Dwa pokoje z kuchnią od kwartału. Wspólna № 4, przy placu. 13129

Dla emerytki pokój, przedpokój umeblowane, z całodziennem życiem. Niecała 12, mieszkania 4. 13462

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, wynajmuje 6, 5, 3 pokoje. 13431

Do wynajęcia od 1 sierpnia 2 pokoje, kuchnia, drwalnia, piwnica, na dole, za rs. 12 miesięcznie. Wiejska 16, m. 5. 13495

Do wynajęcia zaraz duży pokój umeblowany. Żurawia 13. 13493

Jest mieszkanie z całodziennem, porządnem utrzymaniem i praniem, w środku miasta, dla osoby nie biednej, przy emerytce bezdzietnej. Wiadomość: ogród Krasiński, w domu obok mleczarni, 1-e piętro, mieszk. 1. Tylko do godz. 10 rano. 13484

Letnie mieszkanie w fol. Tłuszcz jest do wynajęcia domek cały w ogrodzie, wszelkie produkta można dostać na miejscu. Komunikacja z Warszawą bardzo dogodna. Adres: stacja Tłuszcz drogi żel. War.-Peters. do rządcy fol. Tłuszcz Zambrzyckiego. 13344

Letnie mieszkania świeżo wykończone, pod lasem, przy samej stacji Miłosna drogi Terespolskiej, w każdym czasie, nie drogo do wynajęcia. 13517

Letnie mieszkanie w Potoku, 2 wiorsty od rogatek Marymonckich do wynajęcia z powodu wyjazdu: 2 pokoje, alkowa, kuchnia z piwnicą, ogródek, za rs. 30. Wiadomość: Wązka-Miła № 19, m. 15. 13512

Letnie mieszkania w Grodzisku. Wiadomość: róg Złotej i Wielkiej w cukierni. 1538

Na czas letni pokój z całodziennem utrzymaniem, dla osoby przyzwoitej. Aleje Jerozolimskie № 67, m. 11. 13515

Od dnia 1 lipca r. b. do wynajęcia: 1) apartament złożony z 4 obszernych pokojów, z balkonem, pasażu, przedpokoju, pokoju dla służby i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu; 2) sklep obszerny, z pakamerem i pokojem. Wiadomość: u rządcy, ul. Nowo-Senatorska № 7. 13472

Pokòj z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 13216

Pomieszczenie dla kobiety, przy rodzinie francuzkiej pokój duży, zaraz do wynajęcia i obiady prywatne; tamże paryżanka życzy sobie dawać lekcje konwersacji francuzkiej. Ul. Widok № 12. m. 7. 1529

Pokój z meblami, fortepianem wynajmę zaraz. Elektoralna 28, m. 24. 13532

Pokój z kuchnią, za rs. 8 miesięcznie, od 8 lipca. Pańska 86. 13520

Pokój do wynajęcia, możeby być umeblowany i całodzienne utrzymanie. Miodowa 15, mieszkania 34. 13483

Pokój umeblowany, z balkonem i z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat № 40. 13180

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114. 1465

Są do do wynajęcia od 8 lipca dwa lokale, po 3 pokoje duże, z kuchnią, przedpokojem i komórką, rocznie po rs. 260; trzeci 2 pokoje, kuchnia z przedpokojem, za rs. 180 rocznie. Ulica Śliska № 6—8, drugi dom od Wielkiej. 13235

Sklepy i mieszkania przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Wspólnej w budującym się domu są do wynajęcia sklepy. Jeden z nich połączony z mieszkaniem. Również różne mniejsze mieszkania familijne i kawalerskie, do wynajęcia w każdym czasie. 13525

Sześć pokojów 650, cztery 420, trzy 350. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 13513

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, wygodami wszelkiemi, na parterze. Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 13306

Zielna 32. 8 lipca, 5 pokojów, 2-e piętro do wynajęcia. 1517

Zaraz dwa pojedyńcze pokoje do wynajęcia, samowar, usługa, mogą być obiady Widok 7, m. 1. 13243

1 pokój, kuchnia, z alkową lub bez, do wynajęcia od 8 lipca. Ul. Śliska № 18. 13254

Doniesienia rozmaite.

Anons. Sklep kolonjalno-spożywczy przy ulicy Świętokrzyzkiej № 34, z dniem 1-m lipca r. b. przeniesiony został na ulicę Marszałkowską № 112, gdzie po zaopatrzeniu się w towar świeży i doborowy, poleca się łaskawym względom szan. publiczności. Emilja Matulińska. 13076

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21. 13471

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 13198

Do Szczawnicy poszukuje się towarzyszki. Adres w kiosku, obok ratusza. 15[illegible]

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1514

Losy loteryjne przyjmę w sub-kolektę na dogodnych warunkach. Adres: Senatorska 22. Skład wyrobów tabacznych. 12782

Mamka z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska 6, mieszkania 4. 13211

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, mówiąca po rusku. Nowy-Świat № 8, mieszkania 36. 13499

Matka sześciorga dzieci, opuszczona przez męża, zastawiła co się dało, i dziś ze łzami prosi o wyratowanie, bodaj tylko pościeli, na którą kwity lombardowe wraz z procentem wynoszą rs. 26. Wróbla 6, mieszkania 11. Z. K. 1535

Pokost, jak również oleje i oliwę do smarowania wszelkich machin, poleca warszawska olejarnia parowa. Hoża № 11. 1342

Pracownia „Marji" z pod № 24 Złota, mieszkania 9, z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną zostaje pod № 26 na tejże ulicy;—tamże potrzebną jest zaraz panna podręczna, oraz uczennica. 13417

Potrzebna zaraz mamka, ze świeżym pokarmem bez długu, do Marcelina, za rogatką Belwederską. 13508

Tapicer przyjmuje meble do przeróbki od moli, wykonywa skutecznie, po cenach nizkich, oraz materace włosiane od 15 rubli, sprężynowe od 12. Wierzbowa 7. 13510

Wyżeł młody i dwa pinczerki do sprzedania. Żółtawa suka rasy tureckiej, która się przybłąkała, a do oddania jest bezpłatnie. Ulica Królewska № 29, mieszkania 21. 13435

Zginął mops, d. 4 b. m. wieczorem, z obrożą skórzaną, na której znajdowała się tabliczka z zameczkiem. Ktoby takowego znalazł, upraszam o odprowadzenie na ul. Hrabiego Berga № 3, mieszkania № 14. Za nagrodą. 13477

54 Śliska piękne skończone mieszkania do wynajęcia 5—4, 3—2 pokojów. 13341

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1/478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Іюня (7 Іюля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).